Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 198. | BYDGOSZCZ, środa dnia 29 sierpnia 1928 r. | Rok XXII.

W jaki sposób przechodziły dawniej dobra polskie w ręce niemieckie?

W chwili, kiedy się u nas odbywa parcelacja dóbr ziemskich i to parcelacja burząca niekiedy bezmyślnie najintratniejsze warsztaty produktywne polskie z krzywdą ich właścicieli, a szkodą niepowetowaną dla państwa, by tworzyć zamiast zdrowych osad, zasobnych, małorolne osiedla cherlacze, skazujące osadników na lata całe największej biedy i nędzy dlatego, że nie są w budynki i zasoby materjalne należycie wyposażone, a równocześnie na najbardziej zagrożonych kresach oszczędza się niemal systematycznie majątki niemieckich obywateli, marzących, jeżeli nie wyłącznie, to w znacznej części o rewizji traktatu wersalskiego — w jakim celu, nie potrzeba dodawać — warto przypomnieć miarodajnym czynnikom i całemu społeczeństwu polskiemu, w jaki sposób stali się Niemcy właścicielami przeważnej części większej posiadłości na Pomorzu i w Poznańskiem.

Aby jednak czytelnik nie posądzał piszącego o polską stronniczość lub nienawiść ku Niemcom, artykuły niniejsze oparte są wyłącznie na świadectwie pruskich patrjotów i działaczy, a nawet urzędowych ich referatach.

W r. 1816 w listopadzie przedłożył ówczesnemu premjerowi pruskiemu księciu Hardenbergowi radca wojenny (Kriegsrat) Friebenfeld, jeden z najwpływowszych pruskich działaczy na terenie wielkopolskim w czasach drugiego i trzeciego rozbioru Polski (Dr. K. Krotoski: Pruski Kulturträger z końca XVIII wieku 1907), memorjał, o którym książę Hardenberg wypowiedział się, że mimo wielkiej szorstkości i wielu nieprzyjaznych i nieprawdziwych faktów jest chwały godnym przykładem naszego obecnego zarządu i dlatego zasługiwałby, jako przykład pouczający, dla ustawicznie niezadowolonych krzykaczy na wszystko, co się u nas dzieje, by nie poszedł w niepamięć. (Tenże: Z zabiegów pruskich o polskie sympatje w r. 1813. Start słowiański 1907 czerwiec, str. 421-36.) Rzeczony Friebenfeld, w panegiryczny sposób opisując rzekomą życzliwość dla starych, czy nowych poddanych Fryderyka Wielkiego i Fryderyka Wilhelma I., zarzuca temu ostatniemu zbytnie zaufanie do swych ministrów i urzędników, którzy najrozmaitsze zarządzenia, jak np. klasyfikację dóbr i gruntów, w egoistyczny sposób wyzyskali i tem samem wywołali powstanie kościuszkowskie w r. 1794. Przedtem zdaniem Friebenfelda, Polak miał najwyższe wyobrażenie o wszystkich pruskich zarządzeniach i nie wierzył nigdy, aby pruski urzędnik dał się przekupić.

Gdy jednak komisarze, zajmujący się klasyfikacją gruntów, nietylko dali się przekupywać, lecz oddawali się zbrodni pijaństwa i wszelkiej rozpuście, tedy Polacy nauczyli się pruskim urzędnikiem i całym rządem pogardzać. Subwencje rządowe na podniesienie zabranych ziem wpływały do kieszeni urzędników sądowych i finansowych, a Polak z tych pieniędzy nie otrzymawszy nic albo mało co, z krwawiącem się sercem przypatrywał się, jak wspaniałe budowle wykonywano dla jego wrogów, wysysających, jak wampiry polskią ludność.

Jeżeli egoizm komisarzy klasyfikacyjnych i kameralistów był straszliwy, tedy postępowanie urzędników sądowych przekraczało wszelkie możliwe granice. **Nie byli to sędziowie, obrońcy sprawiedliwości, broniący mienia niewinnych wdów i sierót — nie, była to banda bezwstydnych kreatur i łajdaków, którzy lud podjudzali, jego sprawy w najstraszliwszy sposób wikłali, a w końcu dzielili się resztą mienia nawet najuboższych wdów i sierot.** Bez majątku, ubodzy i nadzy, przybywali pruscy urzędnicy, których p. Goldbeck do Polski powołał i którym dał stanowisko w prowincji warszawskiej. Całe wojsko komisarzy rządowych obdartych przybyło, za nimi szły wychudłe pisarczyki z oczami zapadłemi. I tacy to ludzie byli przedstawicielami sprawiedliwości pruskiej!

Taki obszarpany adwokat, przymierający z głodu, zapożyczał się u żydów, którzy swe pieniądze hazardują na wszystko. Żyd, który przedtem w Polsce uchodził za półczłowieka i tak samo, jak chłop, nie mógł wnieść skargi przeciw szlachcicowi, nadstawia uszu, gdy te gałgany w krzykliwy sposób cuda mu obiecywały, zwłaszcza, że żydzi mają odtąd uzyskać stanowisko, jak szlachta. **Natychmiast żydzi i niemieccy chłopi (olendrzy)** wszczęli setki procesów **przeciwko swym dziedzicom. Adwokaci napełniali swe kieszenie, potem spieszyli do szlachty i zdradzali jej zamiary żydów i chłopów i klnąc się, zapewniali, że utrzymają szlachtę przy ich przywilejach.**

Szlachcic oburzony tą zuchwałością prostactwa, wzywał niebo i piekło na pomoc, ale w końcu dawał rabulistom swe złoto, powozy i to, co miał najdroższego. Adwokat dzielił się ze swymi przyjaciółmi i w końcu pisał wyrok na korzyść tego, który najwięcej mu ofiarował. Rezultatem tego wszystkiego było to, **że adwokaci i ich stronnicy w pierwszym kwartale po zajęciu Wielkopolski przez Prusy posiadali już wspaniałe meble i pojazdy, jadali na najpiękniejszej porcelanie i srebrnych misach w ustawicznych rozkoszach.**

Aby się jednak zabezpieczyć przed wydarciem łupu w Berlinie, stworzono sobie stronnictwo takie przy najwyższym trybunale berlińskim i **tamże zapadały wyroki, które wprost zdumienie i przestrach wywoływały.** Kto miał dukaty, **kupował za nie wyrok przy pomocy pruskich adwokatów.** W ten sposób utorowawszy sobie drogę do wymiaru sprawiedliwości, poprostu popełniano rabunek na otwartej drodze, a pieniądze zwiedzionej szlachty, żydów i poddanych płynęły do kieszeni łotrów.

Niezadowoleni tem, starali się wejść w posiadanie dóbr szlacheckich. I to się im udało. Albowiem wkrótce od pierwszego do ostatniego nie było nikogo w biurach sądowych, ktoby nie posiadał ogromnych dóbr, ogrodów, domów itd. Jeszcze dotychczasowe księgi hipoteczne są tego wymownym dowodem.

Dla uczciwego patrjoty pruskiego i prawego człowieka było oburzającem, gdy na tzw świętojańskich jarmarkach (w Poznaniu) widział nawet radców w paradnych uniformach, chodzących po rynku i załatwiających interesa pieniężne.

Z jednej strony przyczepiał się do takiego upatrzonego i na pół już zrujnowanego szlachcica, jak wampir, urzędnik pruski, z drugiej strony czuwał żyd, by zwierzyny nie wypuścić z ręki i nigdy prawie sępy nie chybiły celu.

W taki sposób wedle świadectwa naocznego świadka, pruskiego patrjoty, wchodzili kulturträgerzy pruscy w posiadanie dóbr polskich.

W jaki sposób rząd pruski Fryderyka Wilhelma II. szafował dobrami polskiemi na rzecz Niemców, omówimy w następnym artykule.

Dr. M. Zbąski.

Jak się odbyła uroczystość podpisania paktu Kelloga.

Stresemanowi zadrżała ręka przy podpisywaniu.

Paryż, 27. 8. (tel. wł.) Uroczystość podpisania paktu Kelloga rozpoczęła się na kilka minut przed godziną 3-cią. Już kilka godzin przedtem po obu stronach ulic wiodących do ministerstwa spraw zagranicznych gromadziły się **tłumy publiczności** tak, że policjanci z trudem utrzymywali porządek, gdy przejeżdżali dygnitarze i dyplomaci. Bulwary, budynki publiczne i domy prywatne **przyozdobione były flagami.**

Jako pierwszy z delegatów przyjechał **Stresemann** punktualnie o 3-ej.

W sali zegarowej na małym stoliku leżał pakt Kelloga oprawny w skórę, starożytny kałamarz używany już podczas podpisania **pierwszego traktatu francuskiego przez Franklina,** złote pióro ofiarowane Kellogowi przez miasto Havre.

Korpus dyplomatyczny, członkowie rządu, prezydenci parlamentu i inne oficjalne osobistości zajęły 8 rzędów krzeseł stojących przed stołem.

Punktualnie o 3-ej otworzyły się drzwi i weszli na salę delegaci państw z Briandem na czele. **Po prawej stronie Brianda szedł Kellog, po lewej Stresemann.** Dyplomaci zajęli miejsca w porządku alfabetycznym. Briand zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, następnie przeczytał tekst układu. Gdy skończył swą mowę i wspomniał o poległych na wielkiej wojnie, reflektory, nagle zaświecone, rzuciły światło na salę.

Stresemann zaproszony ruchem ręki Brianda pierwszy położył podpis. Gdy jednak nie zamaczał pióra dość głęboko, **zadrżała mu ręka,** tak że w połowie podpisanego nazwiska przerwał i musiał pióro ponownie zamaczać. Wśród parlamentarzystów odzywały się głosy, że to zły omen.

Komuniści starali się zakłócić uroczystość.

Paryż. (tel. wł.) W niedzielę pojawiły się na mieście odezwy komunistów wzywające ludność Paryża do urządzenia wielkich demonstracyj przeciw paktowi Kelloga. Sprawnie działająca policja paryska wszystkie próby demonstracyj stłumiła w zarodku. 50 osób aresztowano.

Kellog o pakcie.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse" publikuje dzisiaj wywiad z amerykańskim sekretarzem stanu Kellogiem, który, omawiając historję powstania paktu przyjaźni, stwierdza, że **Ameryka gotowa jest zawsze wziąć czynny udział we wszystkich akcjach, zdążających do zapewnienia pokoju.** Nie łudzę się — mówił Kellog — jakoby układy przyjaźni i arbitrażowe mogły stanowić całkiem pewną gwarancję przeciwko wszelkim konfliktom, powracającym perjodycznie od początku świata. Oprócz układów potrzeba jeszcze, aby sumienie świata uprzytomniło sobie całą grozę wojny. Wartość paktu jest wielka, bowiem jest to moralne zobowiązanie się państw do potępienia wojny.

Co mówi Benesz?

Paryż. (AW) Bezpośrednio po swem przybyciu do Paryża czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył m. in., że jest przekonany, iż **z czasem wartość praktyczna paktu Kelloga okaże się większa, niż dzisiaj się to przypuszcza.** Czechosłowacja, ze względu na swe geograficzne położenie, jest specjalnie zadowolona z dojścia do skutku tego paktu.

Sowiety pragną też pakt podpisać.

Moskwa, 28. 8. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu do komisarjatu spraw zagranicznych nadeszła depesza z poselstwa sowieckiego w Paryżu z zawiadomieniem, że rząd francuski proponuje rządowi sowieckiemu przyłączenie się do paktu Kelloga. Natychmiast odbyła się konferencja w komisarjacie spraw zagranicznych a druga w szpitalu przy łóżku chorego Cziczerina. **Postanowiono propozycję francuską przyjąć.**

Czelność Niemców.

Jedną ręką podpisują, a drugą wyciągają po ziemie polskie!

Berlin, 28. 8. (tel. wł.) „Deutsche Allgemeine Ztg." omawia znaczenie paktu Kelloga i dochodzi do wniosku, że pokój ustalić może nie zawieranie paktu, lecz jedynie rewizja traktatu, przedewszystkiem traktatu wersalskiego.

Dorobkiewicze wojenni już krytykują...

Paryż. (AW) Z pośród wszystkich pism paryskich, omawiających przychylnie pakt Kelloga, wybija się głos narodowego „Echo de Paris", które czyni wyjątek i atakuje Kelloga, twierdząc, że w czasie swej karjery politycznej zmieniał kilkakrotnie zapatrywania polityczne, zaś w sprawie paktu antywojennego stanowisko jego **nie było zbyt konsekwentne.**

Tajny układ morski francusko-angielski?

Nowy Jork. (AW) Prasa tutejsza zamieszcza wiadomości, jakoby między Francją a Anglją został zawarty oprócz układu flotowego, również jakiś specjalny **tajny układ,** przewidujący rzekomo stałą wymianę wszystkich informacyj, dotyczących marynarki państw obcych. Podobno w umowie tej unormowana została bardzo szczegółowo przyszła współpraca floty angielskiej i francuskiej na oceanie Spokojnym i Atlantyckim, przyczem **Francja ma rządowi angielskiemu oddać do dyspozycji swą flotę na wypadek konieczności obrony drogi na daleki Wschód.** Na morzu Śródziemnem Francja ma bronić, zwłaszcza w części zachodniej, wspólnych interesów angielsko - francuskich, podczas, gdy Anglja na wodach wschodnich.

Informacje te są zupełnie nieprawdopodobne, jednakże zdołały wywołać w Ameryce bardzo silne wrażenie i są głównym powodem zdenerwowania amerykańskich kół politycznych.

Poseł socjalistyczny napadł sekretarza Ch. Z. Z.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Jak donosi „Rzeczpospolita", do redakcji „Nowego Głosu" w Tarnowie przybył **poseł socjalistyczny Ciołgosz** i zapytał o redaktora pisma, który jednak nie był obecny. Ciołgosz wyszedł, niedługo jednak powrócił i pytał o sekretarza Chrześcijańskiego Związku Zawodowego p. Turka. Ciołgosz podszedł do niego i uderzył go. Jednakowoż i Turek, nie zważając na nietykalność osoby poselskiej odpłacił mu pięknem za nadobne. Tak to postępuje poseł czerwony, bijąc sekretarza Ch. Z. Z.



„Nowy Kurjer" znów skonfiskowany.

Poznań, 28. 8. (tel. wł.) Miejski Urząd Policyjny skonfiskował wczoraj num. 197 „Nowego Kurjera" z 28 bm. za artykuł „O jedenastej pladze egipskiej".

Wykryto kuźnię komunistyczną w Warszawie.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Związek Młodzieży Komunistycznej prowadził od dłuższego czasu wzmożoną agitację w związku z rocznicą założenia tego związku. Władze bezpieczeństwa poinformowane o całej akcji dokonały rewizji w 40 lokalach prywatnych i **aresztowały 60 osób.** Znaleziono wiele kompromitujących papierów, redakcję i **drukarnię odezw,** 50 kg. bibuły. Wśród rękopisów była odezwa do poborowych, którzy mają być wcieleni do wojska w październiku.

Burza w Krakowie.

Kraków, 27 sierpnia.

W niedzielę przed południem rozszalała nad miastem i najbliższą jego okolicą straszna burza.

Na krótko po godz. 11 rano zaczęły nadciągać straszne chmury, a groźne pomruki grzmotów i czerwone zygzaki błyskawic mówiły nazbyt dosadnie o zbliżającej się nawałnicy. Zrobiło się tak ciemno, że w mieszkaniach trzeba było zapalać światła; potężna wichura unosiła wysoko w powietrze tumany kurzu z ulic, przechodnie chronili się nagwałt w bramach domów. Wicher przepędził po chwili ołowiane chmury, jednak spadł ulewny deszcz, który trwał do godz. 5-tej po południu. Nad wieczorem wypogodziło się, termometr spadł do 17 stopni Cels.

O ile w Krakowie burza nie była zbyt silna i nie poczyniła znaczniejszych szkód, o tyle rozszalała nad zachodniemi okolicami Krakowa. Potężny wicher wyrywał drzewa z korzeniami, a ze zboczów gór spływały całe rzeki, powodując gwałtowne wezbranie niewinnych napozór strumyków. Nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków.

Oto koło godz. 1,45 po poł. nadeszła do Krakowa alarmująca wiadomość, że we wsi Niegoszowice pod Krakowem uderzył piorun w zabudowania gospodarskie, rażąc szereg osób. Na miejsce katastrofy wyjechał natychmiast lekarz Pogotowia Ratunkowego. Jak się okazało, piorun wpadł kominem do mieszkania Andrzeja Prusaka, ślusarza kolejowego (l. 27), nie szczędząc nikogo z rodziny. Prusak rażony piorunem postradał życie, jego żona Józefa doznała ciężkich oparzeń, siostra zmarłego Stanisława straciła mowę, a brat Stanisław uległ porażeniu nóg. Ten ostatni odzyskał po chwili władzę w nogach i został pod opieką sąsiadów, natomiast Józefę Prusakową i Stanisławę Prusakową przewiozła karetka Pogotowia do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) W drugim dniu obrad kongresu niższych pracowników pocztowych odbyła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu. Podniesiono złe położenie materjalne pracowników.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów.

Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się w środę popołudniu. Dotychczas porządek posiedzenia nie jest zatwierdzony przez p. premjera. P. ministra Składkowskiego, który obecnie bawi we Francji, prawdopodobnie zastąpi na posiedzeniu rady ministrów wiceminister Jaroszyński.

Prasa sowiecka o pobycie marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Prasa sowiecka rozpuściła pogłoskę, jakoby marsz. Piłsudski odbył w Sinaja konferencję o sprawach militarnych polsko-rumuńskich. Wiadomość tę dementuje dziennik rumuński „Universul". Pobyt Piłsudskiego w Rumunji ma charakter wyłącznie wypoczynkowy.

Nowy Fokkier

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Wczoraj na lotnisku cywilnem w Mokotowie odbyły się loty próbne samolotu „Fokkier 7" pochodzenia holenderskiego. Na jego wzór mogą być budowane nowe samoloty w wytwórniach krajowych. Samolot ten ma 10 miejsc, 2 dla pilotów i 8 dla pasażerów. Może on przelecieć bez lądowania 1400 km.

Apasze łódzcy rzucili się na policję.

Łódź, 28. 8. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem na ulicy bili się dwaj apasze. Bójce przyglądała się przyjaciółka jednego z walczących. Podczas walki nadszedł policjant i usiłował rozłączyć bijących się. Apasze rzucili się na policjanta. Ten w samoobronie dobył rewolweru i oddał kilka strzałów. Obydwaj apasze, oraz ich towarzyszka odnieśli poważne rany.

Afera szpiegowska w Rosji.

(A. W.) W Leningradzie, według relacyj prasy sowieckiej wykryto nową aferę szpiegowską, w związku z którą aresztowano 11 osób. Do wykrycia afery przyczyniło się śledztwo w sprawie aresztowanej przed kilku miesiącami przy przechodzeniu przez granicę estońską niejakiej Bystrowej. Jednocześnie niemal prokuratura wojskowa przedłożyła wojennemu trybunałowi jeszcze dwie afery szpiegowskie, które rzekomo zorganizowane były przez ajentów łotewskiego wywiadu.

Fabrykant z Warszawy zabił się w Wiedniu.

Wiedeń, 28. 8. (tel. wł.) Dziś popołudniu popełnił samobójstwo rzucając się z drugiego piętra z hotelu „Imperial" fabrykant z Warszawy Silbermann i poniósł śmierć na miejscu. Desperat opuścił niedawno sanatorjum dla nerwowo chorych.

Tragiczna jazda motocyklem.

2 oficerów rannych, kobieta zabiła się na miejscu.

W ub. poniedziałek, o godz. 7. wieczorem na szosie poza wsią Gać, pod fortem nr. 2, gm. Młociny, pow. warszawskiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

Od strony Młocin, w kierunku Warszawy jechał z nadmierną szybkością wojskowy motocykl z przyczepką. Motocykl był prowadzony przez chorążego Hrycana z 1. pułku radjotelegraficznego, w przyczepce zaś siedzieli kapitan Zgorzelski z I. Departamentu Inżynierji M. S. Wojsk. i Julja Jakubowska, zam. w Warszawie, przy ul. Grochowskiej.

Przy wymijaniu przechodnia na zakręcie motocykl wywrócił się i wpadł całym impetem do rowu.

Świadkowie wypadku pospieszyli na pomoc jadącym.

Z pod motocyklu wydobyto ciężko ranionych obu wojskowych i nieżywą już Julję Jakubowską, która przy wypadku uderzyła głową o kamień i zabiła się.

Wypadek kolejowy między Spałą a Tomaszowem

I co z tego wynikło?

(A. W.) Ulewa, która po południu w czasie uroczystości dożynkowej przeszła nad Spałą, zmusiła znaczną część uczestników w ilości kilku tysięcy do przyspieszenia wyjazdu ze Spały. Tymczasem na krótko przed ulewą, zdarzył się wypadek, który zmienił zupełnie rozkład pociągów na odcinku Spała-Tomaszów, wstrzymując trzy przewidziane w rozkładzie pociągi miejscowe i powodując tem niebywałe zamieszanie i niemożność odpływu tak wielkiej masy ludzkiej, która chciała odjechać do domu. Między godz. 2 a 3 popoł. **pękła szyna na torze między Tomaszowem i Spałą,** tak, iż przez 3 godziny ulewy nie było połączenia kolejowego i rzesza ludzka zmuszona była stać na deszczu do godz. 5-tej popoł. t. j. do chwili przybycia pierwszego pociągu. Lokalne władze kolejowe nie wykazały koniecznej w podobnym wypadku inicjatywy i nie uruchomiły większej ilości pociągów z pośród dodatkowych składów, znajdujących się na stacji w Tomaszowie. To też zarówno w Spale, jak i w Tomaszowie odbywały się niebywałe sceny, albowiem pociągi nie mogły zabrać kilkutysięcznej masy odjeżdżających.

Fundacja jubileuszowa firmy Kantak i Spółka w Koronowie.

Ku upamiętnieniu stulecia firmy Kantak i Ska w Koronowie zarząd i rada nadzorcza odłożyły kwotę **10 tysięcy złotych,** z której odsetki przyznawane będą jako stypendja **dla niezamożnej młodzieży kształcącej się w zawodach praktycznych** z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie dzieci pracowników firmy.

Jest to pierwsza tego rodzaju powojenna fundacja w okręgu bydgoskim.

Niemcy w obawie przed Gdynią obniżają taryfę przewozową.

Mnożące się alarmy niemieckich portów bałtyckich spowodowały rząd niemiecki do zrewidowania swojej taryfy przewozowej. Wiadomo, że do niedawna jeszcze duża ilość towarów, przeznaczona dla Polski, wyładowywała się w niemieckich portach bałtyckich, jak np. w Szczecinie. Towary te skierowywano potem z portów do Polski drogą żelazną, na czem rząd niemiecki robił „kokosowe" interesy. Towar taki skutkiem obciążenia kosztem przewozu naturalnie drożał, co bynajmniej nie leżało w interesie polskiego konsumenta i polskiej gospodarki wogóle. Nie lepiej miała się sprawa z towarami, wywożonymi z Polski. Przedrażając się skutkiem drogiego frachtu, opłacanego Niemcom, towar wysyłany drogą przez porty niemieckie, tracił bardzo na sile konkurencyjnej (np. węgiel), co w znacznej mierze utrudniało wzmożenie wywozu.

Warunki te zaczęły się zmieniać w miarę rozrostu portu własnego w Gdyni. Polskie przedsiębiorstwa dowozowe i wywozowe zaczęły skierowywać ładunki do portu polskiego, co w znacznej części musiało osłabić ruch w portach niemieckich, zarabiających na transportach polskich towarów względnie towarów, dla Polski przeznaczonych. Takim rozwojem stosunków zaniepokojone wszczęły niemieckie porty nadbałtyckie alarm i zażądały od rządu Rzeszy obniżenia taryfy przewozowej dla polskich transportów tranzytowych.

Dowiadujemy się, że to żądanie niemieckich miast portowych zostało obecnie uwzględnione. Rząd Rzeszy obniżył taryfę dla przewozu towarów z Polski i do Polski o 3—50%. Tą drogą pragną Niemcy zatamować iście amerykański rozwój Gdyni. Zdaje się nam, że ten środek celu swego nie dopnie,

Kwestja należytego wyzyskania portu własnego w Gdyni i zapewnienie mu dalszego rozwoju, przyjęła w kołach kupiectwa polskiego taki rozgłos, że naturalnego rozwoju wypadków podobnymi środkami wstrzymać już nie można.

Gdynia zaczyna Niemców niepokoić. Ten fakt powinien nas zachęcić do podwojenia naszych wysiłków, wskazuje nam przecież wielkie znaczenie portu polskiego w wielkich zawodach gospodarczych między Polską a Niemcami.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 30 SIERPNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,25: „Silva rerum". 19,30—19,55: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20,00—20,20: Komunikat gospodarczy. 20,30—22,00: Koncert orkiestralny, piosenki i monologi (Transmisja z Krakowa). 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp., nadprogram. 16,30—16,45: Komunikat harcerski. 17,00—17,25: Program dla młodzieży (Transm. z Krakowa). 17,25—17,50: „Skrzynka pocztowa". 18,00 Muzyka skandynawska. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Ze Śląska" — prof. Aleksander Janowski. 19,55—20,05: Komunikat roln., po kom. zostanie wygłoszony kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,05—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert solistów. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor.

Bałamuctwa „Germanji" o Bydgoszczy i Pomorzu.

Naczelny organ niemieckiej partji centrowej „Germania" — wychodzący w Berlinie — otrzymał z Bydgoszczy korespondencję **„od specjalnego sprawozdawcy"**, podpisującego się literami W. H.

Korespondencja roi się od fałszów. Hakatyści bydgoscy, którzy „specjalnego sprawozdawcę" centrowego organu informowali, **poderwali zupełnie zaufanie,** jakie część społeczeństwa polskiego do sprawiedliwej ongiś (ale to już dawno temu!) katolickiej „Germanji" żywiła.

Na wstępie podkreśla autor, że Bydgoszcz była zawsze **„czysto niemieckiem (!!) miastem"** i że dopiero od czasu „okupacji" polskiej" została gwałtownie spolszczona, stwierdza **upadek gospodarczy** i uwstecznienie na całem terytorjum „korytarza".

„Kto znał dawniej niemieckie terytorja pograniczne — pisze „Germania" — przerażony jest dzisiejszem **zaniedbaniem i uwstecznieniem całego kraju".**

Według autora Polacy dążą po części rozmyślnie i świadomie do stwarzania tam trudności gospodarczych. Osobno zwracając uwagę na „gorączkową działalność" Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, oburza się autor, że w obchodzie grunwaldzkim w Bydgoszczy brał udział **„Związek rodaków z Warmji, Mazur i Kwidzyńskiego",** uchwalając łącznie z innymi rezolucję o przekształceniu Prus Wschodnich, w republikę federacyjną, niejako Szwajcarję Bałtycką. Autor żąda **pociągnięcia do odpowiedzialności** tych Polaków ze Wschodnich Prus, obywateli niemieckich, którzy wzięli udział w powyższej demonstracji, m. i. b. posła **Jana Baczewskiego,** którego w Bydgoszczy w dniu tym wcale nie było... Represalji ze strony niemieckiej rodacy nasi wcale się **nie obawiają,** wiedząc dobrze, że polskim władzom bezpieczeństwa na Pomorzu znane są nazwiska tych **Niemców, obywateli polskich** z pogranicza, którzy uczestniczyli w **antypolskich demonstracjach w Olsztynie i Biskupcu** (Bischofswerder) w Prusach Wschodnich. Na razie „zemścili się" Niemcy na **katolickich pielgrzymach,** zdążających na odpust do Gietrzwałdu, odmawiając im wizy. Tutaj katolicka „Germania" ma sposobność interwencji, aby

sprawa katolicka

najniesłuszniej nie ucierpiała.

W dalszym ciągu swej korespondencji autor podaje **powody,** dla których przytacza powyższe szczegóły, właśnie w obecnej chwili politycznej: **„Zagrożenie Prus Wschodnich przez Polskę przestało być bowiem zagadnieniem teoretycznem".**

To się zgadza!

Sprawa Prus Wschodnich dzięki zjazdowi bydgoskiemu stała się

zagadnieniem międzynarodowem.

Poważny miesięcznik angielski „Fortnightly Review" przepowiada, że za lat dziesięć nie będzie kwestji „korytarza", bo **Pomorze jest polskie;** ani też kwestji Gdańska, bo **Gdańsk musi koniecznie współpracować z Polską,** lecz będzie

kwestja Prus Wschodnich,

które wskutek ekonomicznej wojny z Polską ogromnie cierpią. **Królewiec bez handlu polskiego jest skazany na powolną lecz pewną śmierć.**

Tak piszą dzisiaj Anglicy.

Zbrojenia niemieckie przeciw Polsce.

W ub. piątek odbył się w Berlinie wielki wiec Ligi obrony praw człowieka i obywatela, na którym przemawiał znany wydawca i redaktor pisma pacyfistycznego „Welt am Montag" p. Gerlach. Mówca oświadczył, że militaryści niemieccy, którzy do niedawna za odwiecznego wroga uważali Francję, skierowali całą swoją nienawiść obecnie przeciw Polsce. Pancernik „A" ma swoje przeznaczenie. Buduje go się przeciw Polsce.

Gerlach demaskuje tem samem dwulicowe stanowisko niemieckiego ministra wojny Groenera, który w czasie obrad nad sprawą budowy nowych pancerników w parlamencie Rzeszy oświadczył, że pancerniki są potrzebne do obrony Prus Wschodnich.

Pancernik „A" nie ma służyć obronie, a ma być narzędziem ataku.

Z Włocławka.

Walne zebranie straży pożarnych okręgu włocławskiego. — Groźny pożar. — Kradzieże.

W niedzielę dnia 19 sierpnia odbyło się we Włocławku w lokalu sejmiku powiatowego nadzwyczajne walne zebranie straży pożarnych okręgu włocławskiego. Zebranie, na które przybyło 19 delegatów, reprezentujących poszczególne straże, zagaił w zastępstwie nieobecnego prezesa zarządu p. Goździewicza naczelnik straży z Chocenia p. Antoniewski. Zebrani po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania, jednogłośnie na miejsce p. Olszewskiego wybrali do zarządu nowego starostę p. Czesława Gajzlera. Następnie p. Antoniewski udekorował długoletnich członków komisji rewizyjnej pp. Nasta i Rennera nadanemi im przez naczelne władze strażackie bronzowemi medalami zasługi. Na zakończenie członek zarządu p. Hellman złożył sprawozdanie ze zjazdu ogólno-słowiańskiego straży pożarnych w Czechosłowacji.

W nocy z dnia 22 na 23 w Kowlu pod Włocławkiem wybuchł groźny pożar. Spaliły się stodoła, w której znajdowało się 60 wozów zboża, stanowiące własność Józefa Grzesika, stodoła, 9 wozów zboża i drzewo budowlane należące do Michaliny Podulczyk oraz stodoła i 40 wozów zboża Władysława Człapińskiego. Straty, jakie wyrządził ogień, są bardzo duże. Zabudowania i krescencja, które spaliły się, były ubezpieczone w P. Z. U. W. we Włocławku.

W nocy z dnia 23 na 24 nieznani sprawcy dokonali kradzieży na szkodę Stanisława Pająka, zamieszkałego przy ulicy Rolińskiego 4 we Włocławku. Łupem złodziei stała się biżuterja, garderoba i inne rzeczy na ogólną sumę 900 złotych.

Tej samej nocy dokonano kradzieży trunków w zajeździe przy ul. Zazamcze na szkodę Wacława Śliwińskiego. Straty wynoszą około 800 złotych. Policja prowadzi dochodzenie.

Nad nową konstytucją pracują Jaworski, Bukowski i Makowski.



— **Dziadek:** Zdaje się, że buk będzie najlepszy!

Dr. Antoni Marczyński. 66

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Wiedz, jak lekkomyślną i niewdzięczną kobietę masz przed sobą. Nie zapominaj też, że przez dwa lata byłam białą niewolnicą, dziewczyną z domu publicznego, że przeszłam przez setki rąk... I nie zapominaj wreszcie o klątwie, jaka zawisła nademną...

A kiedyś poznał dzieje mego życia, kiedy już wiesz czem byłam, zastanów się dobrze, czy ty, człowiek młody, zdrowy, pełen najlepszych nadziei, ty, który stoisz zaledwie na progu świetnej przyszłości, jaka cię czeka niewątpliwie, powinieneś się wiązać z kobietą o takiej przeszłości, z kobietą, która była dwukrotnie złą, niewdzięczną żoną, którą ściga złe fatum i los srogi, karze nieustannie.

Zawdzięczam ci życie. To wiele dla każdego człowieka, dla którego życie stanowi najwyższą wartość. Ja od życia nie oczekuję już niczego prócz cierni, to też nie miej mi za złe, że nie dziękowałam ci, ani nie dziękuję za ocalenie tak, jakby wypadało. Ale jestem ci bezgranicznie wdzięczna za serce, jakieś mi okazał, za twą rycerską szlachetność i dlatego daję ci najżyczliwszą radę, jaką dać mogę: nie wiąż swych losów z mojemi, pozwól mi odejść jutro i zostań my dobrymi przyjaciółmi... z daleka...

Gwałtownym ruchem odjął Ordęga dłonie od twarzy i borykając się zwycięsko ze wzruszeniem powiedział krótko:

— Wysłuchałem twej spowiedzi z uwagą i widzę jedno, że za twe drobne przewiny, zmazane dawno pokutą i bohaterskiem dźwignięciem się z błota, w które cię źli ludzi zepchnęli, zostałaś po stokroć niesprawiedliwie ukarana, lub raczej skrzywdzona. Więc wzywam twoje złe fatum do walki! Chcę dzielić twój los, Iris i ponawiam moją prośbę: zostań moją żoną, najdroższa jeśli uważasz, że jestem godny tej łaski.

Dojrzała w kącikach jego oczu ślady łez, a w spojrzeniach bezmiar czystej miłości.

— Więc naprawdę, — rzekła po chwili milczenia — więc mnie naprawdę spotyka jeszcze raz szczęście w tem smutnem życiu? — Tu głos jej się załamał ze wzruszenia i roniąc ciche łzy szczęścia osunęła się w ramiona Andrzeja. Przytuleni do siebie nie mówili długi czas ani słowa, bo głos im wypowiedział posłuszeństwo, a potem cichym szeptem, by nie spłoszyć cudnego nastroju zaczęli snuć plany szczęśliwej przyszłości...

— A wieczorami będę cię uczył po polsku. Poznasz moją ojczystą mowę, — rzekł Andrzej w pewnym momencie, zaś odpowiedź Iris sprawiła mu przemiłą niespodziankę...

— Raczej przypomnisz mi swój język ojczysty, — powiedziała z ujmującym uśmiechem, — gdyż moim nauczycielem był John. Zdaje się, że ci już wspominałam, iż mój pierwszy mąż był Polakiem, osiadłym od kilku lat zaledwie w Stanach. Ponieważ odznaczałam się zawsze wielkiemi zdolnościami do języków, więc w ciągu półrocznego pożycia z moim nieodżałowanym Johnem, nauczyłam się wcale dobrze po polsku. Czy mam się popisać?

— Więc twój pierwszy mąż był Polakiem? — spytał z dość umiarkowanem zainteresowaniem, gdyż już zaczynał być zazdrosny o owego „nieodżałowanego" Johna... — Jak się nazywał?

Otwarła usta by odpowiedzieć, lecz pierwsza litera skonała na wargach. Bowiem w tym momencie zaterczał dzwonek telefonicznego aparatu i zaterczał tak ostro, tak przeraźliwie, że wzdrygnęli się oboje, jak gdyby złem tknięci przeczuciem... _

Ledwie Andrzej przyłożył słuchawkę do ucha, twarz mu się zachmurzyła i spoważniała. Bo z centralnego biura Mr. Jeffersona przypłynął po drutach rozkaz, którego przedtem oczekiwał ochoczo, a który obecnie niweczył wszystkie plany.

— Mówi Ducret, — rechotało w mikrofonie, — słuchajcie, kolego. Z polecenia szefa mam wam zakomunikować przyjemną nowinę. Jutro o jedenastej przed południem wyjeżdżacie z Shanghaju już nieodwołalnie. Przygotujcie się zatem, a dzisiaj wpadnijcie jeszcze do „Niebieskiego Okrętu", abyśmy mogli oblać tę uroczystość. Nie będziemy się widzieć z pół roku conajmniej. Cóż, cieszycie się? No, do widzenia... Spieszę się, a dokąd, to już pozostawiam waszej domyślności.

Wiadomość ta była dla Ordęgi uderzeniem obucha w głowę, a kiedy oprzytomniał nieco i chciał zapytać, czy nie daloby się wyjazdu choćby o kilka dni opóźnić, wesoły Francuz już zawiesił słuchawkę. Zainterpelowana natychmiast telefonistka z firmy Jefferson odpowiedziała, że szefa niema w biurze, oraz że pan Gaspard Ducret wybiegł w tej chwili na ulicę i odjechał czekającą nań taksówką.

— Zła wiadomość? — spytała Iris nieśmiało, widząc strapioną minę swego towarzysza.

— Dobra nie jest, — odparł, — ale postaram się jutro złemu zaradzić.

Przez delikatność nie wypytywała go więcej na ten temat, lecz kiedy ucałowawszy ją jakby z roztargnieniem na dobranoc, odszedł do swego pokoju i drzwi za sobą zatrzasnął, nadsłuchiwała do północy zaniepokojona nagłą zmianą w jego zachowaniu się. I słyszała jak przeszło godzinę przemierzał nerwowym krokiem swą sypialnię wzdłuż i w poprzek, jak siadał przy stole, by za chwilę zerwać się i napowrót swój niespokojny spacer rozpocząć, słyszała jak wreszcie udał się na spoczynek, jak przewracał się na łóżku i wzdychał, nie mogąc zasnąć do późnej nocy. — Może powinnam być przy nim, może on czeka na mnie, — pomyślała i pod wpływem nagłego postanowienia nacisnęła klamkę drzwi oddzielających ich pokoje. Andrzej spał jednak. Poznała to po równym oddechu, po ciszy, jaka tu panowała. — Pisał coś. Może do mnie? — wyszeptała, dostrzegłszy w świetle księżyca zapisany arkusik listowego papieru na stole, ustawionym w pobliżu niezasłoniętego okna. Zdawała sobie sprawę z nietaktu, jakiego się dopuszczała, lecz nie potrafiła się oprzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

Tydzień lotniczo-gazowy.

Od 2—9 września odbędzie się w Polsce piąty tydzień lotniczo-gazowy, który będzie miał za zadanie jak największe spopularyzowanie celów Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz zasilenie funduszów Ligi.

Szalapin przybędzie do Warszawy.

Jedno z biur koncertowych prowadzi obecnie pertraktacje z głośnym śpiewakiem Szalapinem w sprawie przyjazdu jego do Warszawy na gościnne występy. Przyjazd Szalapina do Warszawy nastąpiłby w październiku.

Międzynarodowy zjazd dyrekcyj kolejowych w Krakowie.

W Dyrekcji Kolei w Krakowie są czynione przygotowania do międzynarodowego zjazdu dyrekcyj kolejowych. Zjazd odbędzie się w czasie od 25 do 30 listopada br. w Krakowie. Dotąd zgłosiło już udział 140 przedstawicieli dyrekcyj kolejowych różnych państw. Na zjeździe będą omawiane najaktualniejsze sprawy z dziedziny kolejnictwa.

Elewatory zbożowe stają się rzeczywistością.

Budowa elewatorów wstępuje w fazę realizacji. Wykończono budowę elewatora warszawskiego, którego pojemność wynosi około 12 000 ton zboża. W Lublinie będzie zbudowany elewator o pojemności 20 000 ton, w Bydgoszczy o pojemności 10 000 ton.

Oszukańcze biura porad prawnych i ich ofiary.

Władze śledcze w Lublinie zlikwidowały wielką aferę oszukańczą, prowadzoną od dłuższego czasu przez trzy, z pośród tutejszych biur porad prawnych „Pomoc", „Sprawiedliwość" i „Informator". Biura porad w sposób oszukańczy wyłudzały znaczne sumy pieniędzy. Policja aresztowała trzech oszustów i 10 agentów.

Autobus wraz z pasażerami przewrócił się.

Na szosie w pobliżu Łokiennik, pow. krasnystawskiego przewrócił się autobus, kursujący pomiędzy Krasnystawem a Lublinem. Jadący autobusem pasażerowie w liczbie 11 odnieśli dość poważne rany. Rannych przewieziono do szpitala w Krasnymstawie. Katastrofę spowodował kierowca a zarazem właściciel autobusu, który nieumiejętnie kierował autobusem.

Chorąży skazany na dwa lata więzienia za chęć wymuszenia.

W wileńskim sądzie wojskowym odbył się proces przeciwko chorążemu Wolińskiemu oskarżonemu o usiłowanie wymuszenia. Chor. Woliński napisał swego czasu anonimowy list do właścicielki majątku Koszewo p. Potwilinowej, nakazując pod groźbą śmierci, włożyć do jednego z grobowców na cmentarzu wileńskim Rossa 500 zł.

Sąd skazał go na wydalenie z wojska i dwa lata więzienia.

Krwawy napad na hrabiego.

Hrabia Przeździecki, właściciel majątku pod Łodzią został ciężko postrzelony z rewolweru przez tajemniczego sprawcę. W odległości mniej więcej kilometra od folwarku, gdy hrabia Przeździecki przystanął pod przydrożnem drzewem, znienacka rozległy się strzały rewolwerowe, przyczem jedna z kul ugodziła go z tyłu w klatkę piersiową. Zamachu tego dokonała jakaś zbrodnicza ręka z zemsty.

Wybuch w częstochowskiej kopalni rudy.

W częstochowskiej kopalni rudy żelaznej „Franciszek" jeden z robotników w kantorze rzucił niedopałek papierosa do kosza z papierami, który się zapalił. Ogień coraz bardziej się rozprzestrzeniał i doszedł wreszcie do miejsca, w którem umieszczono 200 kg karbidu. W tym momencie nastąpił wybuch i cały budynek wyleciał w powietrze.

Z powodu pory obiadowej w obrębie zabudowań kopalni na szczęście nie było robotników.

Uzbrojeni wieśniacy rzucili się na policję.

Wieś Lipno w powiecie radzymińskim była terenem burzliwych zajść między policją a mieszkańcami wsi.

Kilkudziesięciu osobników uzbrojonych w noże, kije, kłonice itp. usiłowało rozbić sklep z mięsem, należący do Wikansa i pobić personel sklepowy. Przechodzący przez rynek komendant powiatowej policji Garbari wezwał z komendy pomoc i aresztował najwięcej awanturujących się. Gdy aresztowanych odprowadzano do komendy, tłum podburzony przez awanturników wtargnął do komendy, by aresztowanych odbić. Na odgłos strzału napastnicy rzucili się do ucieczki.

Zuchwały napad bandytów we Lwowie.

Władze policyjne we Lwowie zostały zaalarmowane wiadomością o zuchwałym bandyckim napadzie rabunkowym popełnionym przez uzbrojoną szajkę złoczyńców. Przed południem do sklepu kuśnierskiego Lentza wtargnęło trzech osobników, z których jeden szybko wydobył rewolwer i skierował go w pierś przerażonego Lentza, drugi począł szybko pakować zwoje skórek, trzeci stanął w drzwiach sklepu na czatach. Gdy pierwszy z rabusiów zajęty pakowaniem tobołu skórek ukończył swą pracę, zabierając towar wartości 400 dolarów, wszyscy trzej, na znak dany przez hersta szybko umknęli ze sklepu zanim kupiec zdołał ochłonąć ze strachu.

Okrwawiony kadłub ludzki bez głowy i nóg na szosie.

Na szosie w powiecie wileńsko-trockim przejeżdżający na targ włościanie znaleźli okropnie zniekształcone zwłoki mężczyzny z odrąbaną głową i z odciętemi nogami. Jak stwierdzono, były to zwłoki właściciela folwarku Sutniki Leśne, Bronisława Milewicza.

Do folwarku tego zakradli się w nocy złodzieje i wyprowadzili wszystkie krowy z obory. Milewicz, zbudzony ujadaniem psa, pobiegł w ślad za złodziejami i dopadł ich na drodze leśnej. Wówczas jeden z rabusiów potężnem uderzeniem topora zbił Milewicza z nóg, a następnie odrąbał mu głowę i nogi.

Wypadki samochodowe na kresach wschodnich.

W czasie kresowego raidu automobilowego pod Raduniem o 7 km od Lidy zsunął się do rowu i przewrócił się samochód, którym jechał starosta nieświeski Czarnocki wraz z żoną i dwoma uczestnikami raidu. Starosta Czarnocki odniósł niebezpieczną ranę głowy, żona jego złamała rękę. Czarnockich, jak również pozostałych dwu lżej rannych pasażerów odwieziono do szpitala w Lidzie.

Pod Wołożynem wydarzył się drugi wypadek. Obywatel ziemski z pod Nowogródka, Brochocki, który osobiście kierował samochodem, wpadł na drzewo przydrożne. Auto zostało rozbite doszczętnie.

Bestjalski napad na kierowcę auta.

Kierowca autobusu Warszawa—Łomianki Szwarc padł ofiarą bestjalskiego napadu pod Młocinami w chwili, gdy naprawiał zepsuty w drodze motor. Do pracującego w ciemnościach nocy kierowcy podeszli dwaj nieznajomi, niosący okrwawionego, nieprzytomnego człowieka i zażądali odwiezienia go do szpitala. Gdy Szwarc odmówił, oświadczając, iż nie wie, czy potrafi uruchomić samochód, nieznajomi porzucili swego rannego towarzysza i rzucili się na kierowcę, zadając mu kilka ran nożami, poczem zbiegli.

Niemcy nie chcą oddać robotnikom polskim pieniędzy.

Organizacje robotnicze w województwie śląskiem i na Pomorzu podjęły akcję, mającą na celu odzyskanie znacznych sum, które należą się robotnikom b. zaboru pruskiego od rządu niemieckiego.

Chodzi tu o tzw. kasy gwareckie, w których robotnicy byli przymusowo ubezpieczeni. Majątek tych instytucji został wywieziony do Niemiec.

Układy dobrowolne z rządem Rzeszy co do zwrotu tych należności Polsce nie doprowadziły do porozumienia. Polska musiała wystąpić na drogę sądową i sprawę wygrała. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze uznał pretensje Polski za całkowicie uzasadnione i przyznał rządowi polskiemu 25 milj. marek złotych.

Wyrok ten, wydany rok temu, nie został dotychczas wykonany przez Niemcy.

W kołach robotniczych powstał projekt poruszenia tej sprawy w międzynarodowem biurze pracy przy Lidze Narodów.

Masowe zatrucie gazem świetlnym.

W Wilnie w dzielnicy żydowskiej na ulicach Oszmiańskiej i Straszuna zdarzył się wypadek masowego zatrucia gazem świetlnym, wydobywającym się z pękniętej rury z rozkopanego dołu kanalizacyjnego na ul. Oszmiańskiej.

Pęknięcie rury nastąpiło w nocy. Mieszkańcy pobliskich domów, śpiący przy otwartych oknach ulegli zatruciu.

Kilkanaście osób w stanie ciężkim przewieziono samochodami do szpitali. Mieszkańcy sąsiednich domów zaczęli w popłochu opuszczać mieszkania.

Władze sądowe polecily pociągnąć do odpowiedzialności niedbałego kierownika robót.

Wrażenia dziewczyny, która odzyskała wzrok.

Pewna dziewczyna w Stanach Zjednoczonych, ślepa od urodzenia, nagle odzyskała wzrok. Niezwykle ciekawe są jej pierwsze wrażenia, które opisują na łamach pism amerykańskich.

Otóż krytycznego dnia siedziała ona przy aparacie radjowym, gdy nagle uczuła jakby iskrę przenikającą jej oczy, poczem wieczną ciemność rozjaśnił wtedy blask i światło. Zdolność widzenia szybko wzrastała. Po niedługiej chwili zobaczyła już swe palce przykładane do oczu, po pewnym czasie również jasne plamy okien pokoju.

Wogóle w pierwszych dniach po odzyskaniu wzroku, otoczenie przedstawiało się jej jako zbiór plam jasnych i czarnych. Oko nieprzyzwyczajone do oceniania perspektywy, nie było w stanie określić odległości przedmiotów. Tak jak małe dziecko sięga ręką po księżyc i gwiazdy, tak i ona pragnęła ująć przedmioty dalekie, z odległości których nie zdawała sobie sprawy.

Nie oceniając odległości chodziła znacznie wolniej, niż w czasie ślepoty, gdyż obawiała się uderzyć o stół lub ścianę.

Promień słoneczny wpadający do jej pokoju przez okno, wzięła za przedmiot bliski i stały, który należy obchodzić dookoła.

Barwa czarna wywołuje u niej trwogę przypomina jej bowiem ślepotę, gdy widzi przedmiot czarny wyobraża sobie, że ślepota powraca. Zmartwiała się też ogromnie, gdy ujrzała w lustrze, iż włosy jej są czarne. Tyle lat pogrążona w ciemności kocha obecnie tylko światło.

Listy rezerwisty.

Rozmawiam ze szpiegiem.

Małe Jodziszki, w sierpniu.

Nowoświęciany, gdzieśmy stali kilka dni, są miastem zbudowanem w lesie sosnowym. Ilość domków wzrasta w szybkiem tempie, gdyż nie robią tu sobie wiele ambarasu z terenem: wyrębuje się kilka drzew, kładzie 6 dużych kamieni polnych i z mało co obrobionych pni stawia na nich domek. Szpary zalepia się gliną i sianem, całość kryje dachem z desek podobnych do rybich łusek — i wkrótce jakaś rodzina żydowska może zająć mieszkanie letniskowe.

Nowoświęciany (tutejsi Polacy nazywają miejscowość Święcianką) są bowiem t. zw. miastem dacznem (dacza = letnisko). W lesie panuje tu względnie wielki ruch, ponieważ zjeżdżają żydzi wileńscy na wypoczynek — a właściwie żydówki odrabiają tu na tuszy to, co w czasie karnawału straciły na dancingach.

Nie można powiedzieć, żeby żydówki wileńskie były wstrętne. Są czyste i starannie choć skromnie ubrane — nie są jednakże, rzecz biorąc z drugiej strony, powabne, gdyż mają prawie bez wyjątku nogi stosunkowo bardzo krótkie, niekształtne i grube, a i figura nie pociąga....

Poznałem jedną z nich i miałem z nią ciekawą rozmowę.

Idąc wieczorem z kolegą „szosą" staroświęciańską (o drogach na Wileńszczyźnie będę miał okazję napisać więcej, gdyż czeka nas dłuższy marsz), spotkaliśmy niebrzydką osóbkę, która w sposób wcale zręczny poprostu prosiła się o to, by ją zaczepić. I doprawdy wkrótce już rozmawialiśmy żywo, ona posługując się straszną mieszaniną rosyjskiego, polskiego i żargonu. Na imię jej było Ewa i Lya. Ojciec jej jest podobno księgarzem — talmudzistą.

Dziwiliśmy się, jak ją interesowało wszystko co się tyczyło wojska. Wiedzieliśmy, że żydzi na Wileńszczyźnie są dobrze zorganizowani i donoszą wszystko o manewrach itd., czego się dowiadują, pewnym agentom. Tych agentów dopiero można nazywać szpiegami — nasza towarzyszka zaś była pomocnicą. Zabierała się zresztą do rzeczy dosyć nieudolnie, bo stawiała pytania bez ogródek i bez związku z dotychczasowym tematem. Nie udało się jej z nami. Interesowała się tem, ilu nas przyjechało i skąd i poco i na jak długo...

— Co panowie dziś robili?

— Dziś? Nic! Łazikowaliśmy, bo poco przejmować się?

— A co panowie jutro będą robili?

— Bóg jeden wie! Co dowódca rozkaże!

Wreszcie zaczęliśmy kpić z niej, pociągając ją trochę za język — ale nic z niej nie wydobyliśmy. Nie było z czego skręcić dla niej bicz — czego żałowaliśmy oczywiście niezmiernie.

Po powrocie do namiotów (oj, te namioty! A co drugi dzień straszny deszcz tu leje!) zebrałem swój pluton i ostrzegłem ludzi, aby nic prawdy nie mówili żadnemu „cywilowi". Niedźwiedzią przysługę więc wyświadczyła nasza znajoma swoim zleceniodawcom, bo zaalarmowała nas.

Przed nadchodzącym sejmem Zjednoczenia P. R. K. w Ameryce.

Sejm Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Północnej Ameryce się zbliża. Wzrasta też zainteresowanie się sprawami tej organizacji. Budzi się polski duch. Tworzą się grupki i grupy ludzi o jednakowych pojęciach i przekonaniach, aby łącznie przeprowadzać na dobro organizacji swoje projekty. Prywaty zbytniej nie widać w tych przedsejmowych naradach, planach i, o ile się śmielej wyrazimy, polityce.

Nie od rzeczy zatem będzie, gdy poinformujemy społeczeństwo nasze w Polsce o tej organizacji, rzucając przez łamy tamtejszych pism dziennych kilka wiadomości i wiązanek myśli, tyczących Zjednoczenia P. R. K.

Organizacja, za rację swego bytu obrała sobie niezłomne hasło, któremu nie sprzeniewierzyła się ani na chwilę w czasie swej przeszło półwiekowej egzystencji — „Bóg i Ojczyzna“. Powstała w chwilach, kiedy lud polski wielką falą rzucił się do emigracji na nowy ląd. Lud ten, po największej części rolniczy, bardzo łatwo w falach żywiołów obcych potrącany i odpychany przez emigrantów niemieckich czy irlandzkich, którzy z kraju ojczystego już z wyższą kulturą tu przybywszy, dominowali nad życiem społecznem, politycznem i przemysłowem.

I Zjednoczenie Polskie R. K. dopięło swego celu. Skupiło lud polski w jedną wielką organizację, uświadamiało go patrjotycznie, budowało miłość do Ojczyzny. Zbawcza ta praca znalazła swój wyraz w latach wojny wszechświatowej, kiedy to organizacja złożyła na odbudowę Polski przeszło miljon dolarów amerykańskich (od zarządu i członków zebrano 600 000 dol. am., a zaś poszczególne towarzystwa i osady złożyły 400000 dol. am.) a obecnie, w czasie każdej żywiołowej klęski, niesie pomoc braciom swym w ziemi ojczystej, wysokie sumy na tenże cel asygnując.

Z. P. R. K. zostało założone w r. 1873, na pierwszym sejmie w Detroit, stanie Michigan. Jej założycielem ks. Wincenty Barzyński.

Różne koleje przechodziła ta organizacja, ale po niepowodzeniach i przeciwnościach, zatknęła na wychodztwie polskiem w Ameryce, swój zwycięski sztandar. Obecnie liczy 140 000 członków zgrupowanych w 1 150 towarzystwach oraz przeszło 37 000 dziatwy do lat 16, zgrupowanych w 771 oddziałach małoletnich. Wszystkie oddziały rozsiane są po całych Stanach Zjednoczonych: od Atlantyku po Pacyfik, od granic Kanady do Meksyku.

Najwyższą władzą ustawodawczą Zjednoczenia jest tzw. Sejm, odbywający się co trzy lata, w różnych osiedlach polskich. Zaś władza wykonawcza spoczywa w ręku zarządu głównego. W roku bieżącym sejm zbierze się w Buffalo i obradować będzie od 16 do 20 września.

Obecny prezes Zjednoczenia P. R. K. Andrzej Kaźmierczak, urodził się w Kcyni, woj. poznańskie w r. 1874. Mając lat dwanaście, przybył z rodzicami do Ameryki. Na stałe osiedlił się w Buffalo, N. Y., gdzie też ukończył szkoły publiczne i parafjalne.

W czasie wielkiej wojny p. Andrzej Kaźmierczak brał czynny udział w pracach wychodztwa polskiego, mających na celu oswobodzenie ojczyzny i niesienie pomocy krajowi kataklizmem bezprzykładnych bojów zniszczonemu. Rząd polski, uznając wielkie prace, udekorował go orderem „Polonia Restituta“. Pierś p. Kaźmierczaka zdobi inny jeszcze order, tj. „Mieczy Hallerowskich“.

Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie w Północnej Ameryce, posiada obecnie płynnego kapitału 9 miljonów dolarów. Ogólne ubezpieczenie wszystkich członków oblicza się na sumę 70 milj. dolarów. Jest to organizacja Bratniej Pomocy, połączona z przedsiębiorstwem asekuracyjnem, którego właścicielami są wszyscy członkowie. Ponadto ma przeznaczony fundusz wsparć w kalectwie, dalej tzw. fundusz pomocy naukowej i fundusz obrotowy, z którego przeznaczane są sumy na różne, ogólnopolskie sprawy.

Organizacji tej zawdzięcza wielu księży, adwokatów, swoje stanowisko. Otrzymali od niej bowiem stypendja i wszelką pomoc w nauce.

Pomoc, jaką Zjednoczenie daje Polakom w Ojczyźnie, jest wszystkim znana. W czasie zeszłorocznej klęski powodzi, którą nawiedziła Małopolskę, wyasygnowano i przesłano na ręce p. prezydentowej Mościckiej 6 000 dolarów. Obecnie na Wystawę Krajową w Poznaniu, gdzie wychodztwo polskie z Ameryki ma postawić swój własny pawilon, Zjednoczenie uchwaliło wyasygnować 4000 dolarów. Nie jest to jednak ostateczna suma i jest nadzieja, że Sejm 39-ty odnośną uchwałą przeznaczy większą ilość pieniędzy na ten cel.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

RADZICZ. (Wojowniczy hakata.) Listowy wiejski Szpera przy powrocie z kręgu doręczeń, chcąc się prędzej dostać do agencji, wybrał sobie krótszą drogę przez ściernisko. Widząc to nieopodal pracujący właściciel Wilhelm Krienke (Niemiec), przyskoczył do listowego z widłami i o mało go nie przebił i obrzucił go takim stekiem obelżywych wyzwisk, że trudno je tu powtarzać. Ciekawe, coby zrobili w tym wypadku Niemcy, gdyby Polak odważył się napaść na niemieckiego obywatela, nie mówiąc już urzędnika.

SIPIORY. (Znowu występ „kleptomanów“.) Przed kilku dniami wracał w nocy od znajomych jeden z miejscowych mieszkańców i ujrzał trzech podejrzanych osobników. Przypuszczając, że to są złodzieje, wystrzelił z rewolweru w powietrze, co słysząc, osobnicy ci poczęli uciekać. Jak się okazało, podejrzenie było słuszne, gdyż złodzieje pozostawili 2-letniego byka, którego zdołali wyprowadzić ze stajni p. Kamma.

RYCZYWÓŁ. **Jarmark ogólny** odbędzie się w środę dnia 29 bm.

WAŁDOWO. (Z życia Powst. i Woj.) Ub. niedzieli odbyło się w sali p. Rybki zebranie obwodu T-wa Powstańców i Wojaków, na którem omówiono b. ważne sprawy, poczem urządzono na strzelnicy strzelanie obwodowe. Wynik strzelania był nast.: I. nagrodę p. Rap z Więcborka, II. ngr. p. Porażyński, III. nagr. Spłonkowski, IV. nagr. Baganowski, V Kudarski, VI Pasternak. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Gąsawa.

Wołanie o lekarza. Obywatele Gąsawy na swem zebraniu uchwalili nast. protest: protestujemy przeciwko wypowiedzeniu przez zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Żninie, praktyki dla członków Kasy Chorych dr. Paulowi w Gąsawie. Gąsawa — odległa od miasta Żnina 10 kilometrów, a dalsze okolice jak Męcieszyn i Gościeszyn o 30 klm. — jest środowiskiem, gdzie lekarz kasowy jest konieczny. Chorzy kasowi nie są w stanie — w razie potrzeby opieki lekarskiej — udawać się w tak daleką podróż (30 kilometrów), również w razie nagłego wypadku jest wprost niemożliwem sprowadzać lekarza z miasta Żnina. Z powodu odebrania praktyki dr. Paulowi przez Kasę Chorych, cała tut. okolica byłaby pozbawiona opieki lekarskiej, a więc ubezpieczeni członkowie Kasy Chorych mieliby wielką szkodę. Domagamy się przeto dopuszczenia dr. Paula w Gąsawie do dalszej praktyki dla członków Kasy Chorych. Zarządzenie zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Żninie, wypowiadające praktykę panu dr. Paulowi, uważamy jako krzywdzące ubezpieczonych i zamiar sprawienia trudności do osiągnięcia przez ubezpieczonych opieki lekarskiej.

Inowrocław.

Zgon. W dniu 24. bm. zmarł w tut. okolicy właściciel Obudna śp. Franciszek Jarmułt-Mlicki, członek rady nadzorczej cukrowni w Mątwach, lat 58.

Z Komitetu „Tygodnia Dziecka“. Pod przewodnictwem dyr. W. Kołodzieja odbyło się w dniu 23. bm. posiedzenie sekcji finansowej komitetu „Tygodnia Dziecka“. Uchwalono sprzedaż znaczków metalowych w cenie po 30 groszy, sprzedaż nalepek na okna w cenie po 20 groszy, po 50 groszy i po 1 zł, kwestę po domach prywatnych i po lokalach użyteczności publicznej oraz niekt. inne źródła dochodu.

Nieszczęśliwy wypadek. Woźnica Józef Paprocki, zajęty przy wywozie fekalij na pola Słabęcinka, wyjeżdżając z domu przy ul. Dworcowej 16, przez nieuwagę uderzył się o mur przy bramie i tak nieszczęśliwie, iż rozbił sobie czaszkę, śmierć nastąpiła prawie niezwłocznie.

Konkurencja polska. Obok żydowskiego handlu gotowych ubrań pod nazwą „Bosfor“ przy ul. Dworcowej otworzył Polak p. Paczkowski skład garderoby męskiej pod firmą: „Tani zakup“. Konkurencja jest pożądaną, zdoła może wyrugować niesumiennych żydków, którzy już w dwu najlepszych punktach opanowali u nas handel gotowych ubiorów.

Repertuar kinoteatrów. Kinoteatr „Apollo“ daje obecnie film polski pt. „Wampiry Warszawy“, który cieszy się powodzeniem. Kino „Pałac“ wyświetla film niemiecki, propagujący pokój powszechny pt. „Mocarz świata“ z Pawłem Wegenerem w roli głównej. Kino „Salon“ wyświetla amerykański film sensacyjny pt. „Kalifornja“. Wreszcie kino „Stylowy“ wyświetla zakończenie filmu pełnego niespodzianek i powikłanej akcji pt. „Książe Seliman“. Póki trwa jeszcze u nas sezon kuracyjny, wszystkie cztery kinoteatry cieszą się naogół powodzeniem, lecz niedaleka już przyszłość pokaże, czy nie zadużo ich powstało, jak na miasto, liczące 28 tys. mieszkańców.

Trzemeszno.

Druga ofiara kąpieli. W ub. piątek syn znanego obywatela p. Grajkowskiego, udał się do jeziora pragnąc zażyć kąpieli. Pływając już dłuższy czas w pobliżu łazienek, dostał nagle ataku serca i znikł w głębinach jeziora. Znajdujący się nad brzegiem jeziora p. Ciesielczyk, zaalarmował natychmiast o wypadku właściciela jeziora, p. Chrzanowskiego, lecz już było za późno. Rybacy po dwukrotnem zarzuceniu sieci wydobyli martwe zwłoki młodzieńca w sile wieku. Zbolałej rodzinie tym strasznym wypadkiem składamy na tem miejscu nasze serdeczne współczucie.

Cena chleba i mąki. W tych dniach ustaliła komisja do badania cen następujące ceny na chleb i mąkę: chleb 3 funtowy kosztuje 78 groszy, funt mąki pszennej 37 groszy, funt mąki żannej 2 groszy. Ceny te obowiązują tak piekarzy jak i kupców branży kolonjalnej. Mimo to daje się zauważyć, że niektórzy kupcy sprzedają mąkę jeszcze za niższą cenę. Zmusza ich do tego widocznie zbyt wielka konkurencja na gruncie tutejszym.

Lot Chicago — Warszawa.

W ciągu 14 dni lotnicy polscy wyruszą na podbój Atlantyku.

Polacy, zamieszkali w Chicago postanowili sfinansować lot transatlantycki trzech Polaków, uczestników wojny światowej, którzy zamierzają dokonać lotu z Chicago do Warszawy.

Start ma nastąpić w ciągu najbliższych czternastu dni.

Na czele śmiałej wyprawy lotniczej stoi lotnik polski Stankiewicz.

Cudowne odnowienie obrazu wywołało popłoch wśród władz sowieckich.

M o s k w a. W stanicy Gostogajewskiej, w kubańskim obwodzie na południu Rosji, zaszedł wypadek cudownego odnowienia się obrazu Zbawiciela w mieszkaniu rolnika Siemiora Szencowa.

Wiadomość o tym wypadku zgromadziła w stanicy Gostogajewskiej kilkutysięczne rzesze wiernych, które zażądały przeniesienia obrazu do cerkwi. Stało się to podczas uroczystej procesji z udziałem licznego duchowieństwa. Uroczystości te zaniepokoiły władze sowieckie, które wysłały z Anapy do Gostogajewskiej komisję śledczą. Komisja stwierdziła „niedające się wytłumaczyć odnowiene obrazu“ i zgodziła się na pozostawienie cudownego obrazu w cerkwi.

Siostry Robinson czy Puccini?

Kto napisał „Turandota“?

Wielkie zainteresowanie i wielką sensację wśród sfer muzycznych wywołała wiadomość, że dwie siostry Robinson z Palestyny zakwestjonowały autorstwo Pucciniego w operze „Turandot“.

Wydały one podobno operę „Turandot“ w 1896 r. w Niemczech i z tej opery — według ich oskarżenia — skorzystał Puccini, tworząc swego „Turandota“.

Zainterpelowany w tej sprawie wydział pracowników umysłowych przy Lidze Narodów poradził siostrom Robinson, aby we Włoszech wszczęły proces przeciw spadkobiercom zmarłego Pucciniego.

* * *

(Wiadomość tę przyjąć trzeba z pewnem zastrzeżeniem: nie wiadomo, czy to prawda, czy zwykły kawał żydowski.)

Wągrowiec.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek, przewodniczył prezes p. dr. Kuliński przy obecności 16 radnych i w obecności pp. Szyszki, Wojtycha, Lenartowskiego i Książkiewicza, radców miejskich i burmistrza Kuchczyńskiego. W pierwszej części posiedzenie było tajnem, w drugiej radny p. Przybylski zdał sprawozdanie z rewizji kasy kamelaryjnej, poczem uchwalono dodatki komunalne 20 proc. do państwowych podatków przemysłowego za rok 1929, obrotowego, dodatków do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Następnie uchwalono zamknięcie rachunków przedsiębiorstw miejskich i kasy kameralnej za rok budżetowy 1927-28. Punkt ten referował radny p. Wiśniewski. W kasie kamelaryjnej było w r. 1927-28 dochodów 298.584,67 złotych, w rozchodach 258.506,69 zł, remanent wynosi więc 40.057,98 zł, plus 22.912,16 zł, których nie zdołano jeszcze zainkasować. Dochód elektrowni miejskiej wynosił 123.741,76 zł, a rozchód 123.741, 76 zł. W rozchód wliczono 40.000 zł zapłaconych za akumulatory, 22.000 złotych za dynamo, 56.000 zł za motor do elektrowni. Rzeźnia miała dochodu 31.091,55 zł, rozchodu 31.057,97 zł w którym znajdują się dość wysokie pozycje na remont chłodni, malatury etc. Ponieważ przekroczeń żadnych nie stwierdzono i wydatkowano celowo uchwalony budżet przedsiębiorstw, przeto Rada uchwaliła magistratowi absolutorjum jednogłośnie. Następnie Rada uchwaliła przyjąć zarządzenie wojewody, na wniosek Rady Miejskiej Wągrowca, w przedmiocie ograniczania licencji przemysłu okrężnego w naszem mieście.

Na stanowisko nowego kierown. elektrowni miejskiej przyjął Magistrat znanego obywatela Wągrowca p. Piotra Mikołajskiego.

Klęska pożarów w powiecie gnieźnieńskim.

Straty wynoszą 170.000 zł.

W ub. tygodniu wybuchło w pow. gnieźnieńskim kilka pożarów, które spowodowały ogromne szkody, dochodzące do 170.000 złotych.

Pierwszy wypadek pożaru zdarzył się dnia 21. bm. w zagrodzie Michała Grzybowskiego w Lubochni, gdzie spaliła się stodoła z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi 30.000 zł., Wskutek silnego wiatru przeniósł się ogień na sąsiednią zagrodę, Jana Witkowskiego. Spaliła się stodoła i chlew. Szkoda wynosi 3000 złotych.

Po raz drugi wzniosła się łuna pożaru nad Lubochnią dnia 24. bm. o godz. 10 wiecz. Pastwą pożaru padła stodoła z tegorocznem żniwem oraz połowa 25 mtr. długiego chlewa. Poszkodowany dzierżawca folwarku Jan Tomkowiak ponosi szkodę około 120.000 zł., którą pokrywa Ubezpieczenie. Spalone budynki są własnością Antoniny Kępińskiej z Poznania.

Trzeci wielki pożar wydarzył się dnia 25. bm. w zabudowaniach majątku w Mielnie, gdzie spaliła się 100 mtr. długa stodoła, 453 wozy żyta, 246 wozów jęczmienia, 366 wozów łubinu, jeden elewator z motorem, wiewnik i 9 dwuletnich źrebiąt. Ogólna szkoda wynosi około 150 tysięcy złotych.

Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było dolanie benzyny do motoru, pędzącego elewator, przez robotnika Karola Remecka, przyczem benzyna eksplodowała i płomienie ogarnęły stodołę.

Ostatni wreszcie wypadek pożaru miał miejsce w Komorowie, pow. Gniezno, gdzie dnia 25. bm. o godz. 16. spaliła się stodoła na szkodę osądnika Hermana Donika. Szkodę, wynoszącą około 2.000 zł. pokrywa Ubezpieczenie.

Wypadek samochodowy na szosie Gniezno—Powidz.

Dnia 27. bm. o godz. 10-tej rano na szosie Gniezno—Powidz pod oberżą Kryszyńskiego, na skrzyżowaniu dróg, najechał samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Mikołajewskiego, na samochód osobowy „Ford“, którym jechał weterynarz powiatowy, oraz pewien włościanin. Silnie uderzony samochód osobowy, został odrzucony na bok, a znajdujący się w nim pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenie cielesne.

Tajemnicza śmierć urzędnika z Wąbrzeźna.

„Głos Wąbrzeski“ donosi: Powiadomiono panią Matysiakową, żonę biurowego z Wąbrzeźna, że znaleziono zwłoki jej męża leżące na torze kolejowym koło Papowa Toruńskiego. Niewiadomo, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek. Wszczęte śledztwo ustali niewątpliwie co było powodem śmierci młodego człowieka. Ś. p. Władysław Matysiak pracował w biurze adwokata i notarjusza p. Balcerskiego.

Piorun poraził 3 dziewczęta.

Z Wąbrzeźna donoszą: W ub. sobotę nad wieczorem w Niedźwiedziu, układali ludzie stóg zboża na polu. Właśnie gdy układanie zboża w stóg zostało ukończone, nadeszła burza. Trzy dziewczęta ze strachu wcisnęły się mocno w stóg. W tem piorun uderzył i poraził robotnice, lecz na szczęście niezbyt groźnie. Pierwszej pomocy nieszczęśliwym udzielił dr. Szczepański z Wąbrzeźna.

Zawody sokole w Inowrocławiu.

Ub. niedzieli w Inowrocławiu odbyły się zawody kościuszkowskie Sokoła okręgu inowrocławskiego, na które przybyły gniazda z Kruszwicy, Mątew, Żnina, Gniewkowa, no i sokoli z Inowrocławia. W kościele św. Mikołaja ks. Niemira odprawił na intencję Sokoła mszę św. Po południu odbyły się zawody z nast. wynikiem:

1. nagrodę Wiecanowski Szczepan, osiągając 1369,89 punktów; 2. nagr. Kruzel Józef, Żnin — 1358,32 p.; 3. Mikołajczak Czesław, Mątwy — 1260,56 p.

Zawody jednostkowe.

Skok w zwyż: 1. Wiecanowski Szczepan Mątwy 1,42 m.; 2. Kowalik Teodor, Żnin, 1,31 metrów; 3. Olejniczak Stefan, Gniewkowo, 1,31 m.

Pchnięcie kulą: 1. Mikołajczak Czesław, Mątwy 8,84 m.; 2. Orzechowski Jan, Inowrocław 8.83 m.; 3. Małecki Jan, Żnin 8,79 m.

Trójskok: 1. Mikołajczak Czesław, Mątwy 10,93 m.; 2. Kruzel Józef, Żnin 10,69 m.; 3. Utecht Franciszek 10,50 m.

Rzut oszczepem: 1. Kluczyński Jan, Żnin 33,48 m.; 2. Janicki Władysław, Żnin 33,46 m.; 3. Małecki Jan, Żnin 32,64 m.

Rzut dyskiem: 1. Mikołajczak Czesław, Mątwy 29,12 m.; 2. Małecki Jan, Żnin 27,04 m.; 3. Wiecanowski Szczepan, Mątwy 26,40 m.

Zlot Sokołów w Obornikach.

Tow. gimn. Sokół w Obornikach, założone zostało 30 sierpnia 1896 r. z inicjatywy śp. Wincentego Rakowskiego, studenta uniwersytetu w Wrocławiu. Pierwszy zarząd składał się z nast. druhów: prezes i skarbnik Franciszek Rakowski, wiceprezes Stanisław Grossmann, naczelnik Wojciech Białasik, sekretarz Klemens Stefański. Byli to pierwsi kierownicy Sokoła.

Wielkie zasługi około rozwoju położył ówczesny wiceprezes a późniejszy prezes Stanisław Grossmann, który w roku 1902 nagle zmarł. Po śmierci jego objął prezesurę obecny honorowy prezes p. Bolesław Smorawski, który od roku 1902 do 1922 a więc w czasie dwudziestoletniej prezesury, w czasie największego ucisku i niewoli doznawał wiele udręczeń jak również towarzystwo przechodziło różne koleje. Mimo to wytrwał prezes Smorawski na posterunku aż do dnia dzisiejszego przyczyniając się wiele do rozwoju Sokoła. Obecny zarząd jest nast.: prezes p. Małecki, wiceprezes p. Zamęcki, sekretarz p. M. Nowaczyk, skarbnik p. St. Kmieciński, naczelnik p. M. Lewandowski.

Towarzystwu „Sokół“ w Obornikach przypadło w roku bież. zaszczyt, zorganizowania zlotu Sokołów połączonych okręgów Rogozińskiego, Wronieckiego oraz północnej części Poznańskiego. Zarząd oraz komisje zlotowe starały się przyjąć Sokołów jak najserdeczniej. Nie szczędzono trudu i znoju, aby uroczystość wypadła wspaniale. Postarano się o udekorowanie miasta zielenią i girlandami i transparentami, do czego w wielkiej mierze przyczynił się Magistrat i obywatelstwo miasta.

W ub. sobotę na boisku Tow. Wychowania Fizycznego rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne dla druhów okręgu rogozińskiego. Po zawodach przemaszerowali zawodnicy przy dźwiękach orkiestry kolejarzy z Poznania do miasta, aby się posilić (p. rotmistrz Szymański z Dąbrówki Ludomskiej przysłał dla zawodników jednego tucznika). O godz. 8 wiecz. odbył się capstrzyk przy świetle pochodni po ulicach miasta.

W sobotę popołudniowemi i wieczornemi pociągami przybywały liczne zastępy sokołów, które przyjmowane były na dworcu przez delegację i które zostały rozkwaterowane, gdyż miały wziąć udział przy generalnej próbie ćwiczeń wolnych.

W niedzielę, rano zbierały się liczne szeregi druheń i druhów na generalną próbę ćwiczeń w ogrodzie strzeleckim. O godz. 9,15 wyruszono do kościoła parafjalnego. Na czele maszerowała orkiestra kolejarzy i miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Dominikanin, wygłaszając piekne kazanie. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada. Pochód udał się do ogrodu strzeleckiego, gdzie odbyło się otwarcie zlotu, którego dokonał wiceprezes Dzielnicy p. Stoiński. Przemawiali p. starosta Witkowski, p. burmistrz Maćkowiak i ks. proboszcz Szymański.

W przerwie obiadowej odbyło się krótkie instrukcyjne posiedzenie druhów prezesów, ich zastępców oraz naczelników i ich zastępców. O godz. 15 wyruszono pochodem z boiska Wychowania Fizycznego ulicami miasta do ogrodu strzeleckiego, gdzie odbył się koncert kolejarzy, podczas którego urządzono różne gry i zabawy towarzyskie o premje.

Z ogrodu strzeleckiego delegacja złożona z druhów prezesa Wolskiego, prezesa okręgu rogozińskiego Rozkosza, prezesa miejsc. Sokoła Małeckiego z poszczególnemi sztandarami udała się na cmentarz, celem złożenia wieńca na pomniku poległych powstańców Wielkp.

W czasie ćwiczeń drużyny męskiej spadł obfity deszcz, który zmusił drużynę do przerwania ćwiczeń a dalsze ćwiczenia odbyły się po oczyszczeniu wody z boiska. Publiczność, która mimo deszczu wytrwała na miejscu, nie szczędziła swych oklasków.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 31. bm. włącznie apteka pod „Orłem“ Rynek Staromiejski.

Staruszka upadła na ulicy i zemdlała. 67-letnia staruszka Rozalja Galasińska, zamieszkała przy ul. Kołłątaja 3 pchała przed sobą na ul. Kościuszki wózek ręczny naładowany węglem. W pewnym momencie, gdy przejeżdżający wóz z przeciwległej strony skręcał, zawadził tylniem kołem jej wózek, który się wywrócił, przyczem staruszka upadła na bruk, tracąc przytomność. Nieszczęśliwą odwieziono do lecznicy miejskiej.

Posiedzenie komisji wojewódzkiej. Dnia 30 bm. odbędzie się w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie komisji dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Porządek dzienny przewiduje: 1) referat gen. Ładosia o stanie dotychczasowych prac przygotowawczych, 2) ukonstytuowanie się komitetu, 3) przyjęcie regulaminu, 4) uchwalenie odezwy.

Statystyka bezrobotnych Jak się dowiadujemy, bezrobocie w ub. tygodniu na terenie Pomorza zwiększyło się o 46 osób i wynosi bowiem 1258 bezrobotnych, z czego na Toruń przypada 500, Grudziądza 361, Reszta na inne miasta.

Chełmża.

To i owo. W niebywały sposób poczynają się mnożyć w naszej okolicy kradzieże. I tak skradziono w Ostaszewie, odległym od Chełmży o około 6 kilometrów, 2 robotnikom dominjalnym 2 krowy. W obrębie folwarku majętności Pluskowęskiej włamali się nieznani złoczyńcy do mieszkania nauczyciela i skradli rozmaite ubrania i bieliznę. Rolnikowi Trojachowi w Skąpem skradziono wszystkie kury. Na stacji Firlus, drugiej od Chełmży na szlaku Chełmża - Grudziądz, włamali się jacyś zamaskowani osobnicy do biura, chcąc okraść kasę stacyjną. Jednak zostali spłoszeni.

Wreszcie jacyś zbrodniarze pokładli kamienie na szyny około stacji Wrocławki, na szlaku Chełmża - Grudziądz, od strony Chełmży. Jednakże i tu ptaszków spłoszono przy robocie i kamienie usunięto.

W wszystkich tych wypadkach nie ujęto dotąd żadnego przestępcy, chociaż policja nasza dokłada wszelkich starań, aby szajkę zbrodniarzy wykryć, co jej się też niezawodnie uda.

Nad jeziorem, w miejscu gdzie na Białej Górze pobudowano niedawno kapliczkę pod wezwaniem Jezusa Króla i Matki Boskiej Częstochowskiej, „straszy“ coś w dalszym ciągu. W trzcinach i wiszarach naprzeciwko kaplicy, pokazuje się jakieś widmo.

Nowy rok szkolny zaczyna się w tut. szkołach w sobotę dnia 1 września. Tak więc po 8-tygodniowej wolności zaczyna się znów żmudna praca.

Brodnica.

Dnia 25. bm. rozpoczęły się zawody kręglarskie w Strzelnicy. Wykulać można za dwa złote garnitur klubowy i inne. Zawody trwać będą do dnia 9 września.

Prezes Hallerczyków p. Bałdyga z Detroit (Ameryka) bawi obecnie w Brodnicy, gdzie bada sprawę sprzedaży folwarku Hallerczyków Kuligi przy Brodnicy. Pan Bałdyga jest rodzonym Warszawianinem i obecnie redaguje poważne pismo amerykańskie.

Pan starosta Olszewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objał urzedowanie.

Starogard.

Rozbudowa Starogardu. Na posiedzeniu Komisji Budowlanej postanowiono przystąpić do budowy dwóch nowych domów. W najbliższej przyszłości budowniczy miejski Blank ma wygotować plan budowy nowego domu przy ul. Nowowiejskiej, drugi dom będzie wybudowany na terenie majątku miejskiego w Kurytybie.

Zabawa Sokola. Na zakończenie święta Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn. w Starogardzie odbyła się w salach w Sokolniczówce zabawa sokola, połączona z efektownymi popisami gimnastycznemi.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo Pomorza nie odbędą się. Na ostatniem zebraniu Koła cyklistów „Orzeł“ prezes Audrzejewski przeczytał list z zawiadomieniem, że wyścigi kolarskie o mistrzostwo Pomorza w tym roku się nie odbędą. Koło cyklistów „Orzeł“ urządza w dniu 2 września wielką zabawę kolarską.

Otwarcie kina. Kino pałacowe, które przez dwa miesięce było zamknięte, zostało ponownie otwarte.

Uciekł, gdzie pieprz rośnie. Znany awanturnik Kusz ze Starogardu miał wiele grzechów na sumieniu. Za różne sprawki otrzymał on kilka wyroków skazujących na dłuższe więzienie. Sprytny ptaszek drapnął do Gdańska.

Gdańsk ich wydał Do więzienia przy Sądzie Okręgowym zostali odstawieni dwaj młodzieńcy, którzy po popełnieniu kradzieży zbiegli do Gdańska. Policja gdańska przychwyciła niebezpiecznych złodziejaszków i oddała ich polskim władzom.

Lili Ewówna zwyciężyła. Jak donosi Sport Pomorski, młodziutka lekkoatletka ze Starogardu p. Lili Ewówna zdobyła w pięcioboju dla pań w Bydgoszczy pierwszą nagrodę. Po przyjeździe do Starogardu zgotowano uroczej lekkoatletce wielką owację. P. Lili ma wszystkie warunki po temu, aby zostać w przyszłości pomorską Konopacką.

Wiejski listonosz w roli malwersanta.

Ze Starogardu donoszą nam:

Od dłuższego czasu listonosz wiejski Wolff, z Kręga popełniał malwersację.

Ofiarami niesumiennego funkcjonarjusza państwowego byli drobni rolnicy z Kręga.

Wolff przyjmował pieniądze, które zobowiązywał się przekazem wysłać dalej.

Po odebraniu pieniędzy, nieuczciwy listonosz powinien każdą kwotę zapisywać do księgi wpływów, a wpłacającemu wręczyć pokwitowanie z urzędu pocztowego. Tego rodzaju procedura wydawała się Wolffowi za zbyt skomplikowaną. Pieniądze zatrzymywał on dla siebie, a nadawcy musieli się kontentować uroczystem zapewnieniem Wolffa, że pieniądze są napewno przekazane. Malwersacje zostały wykryte w czasie urlopu niesumiennego urzędnika. Sprawa została przekazana prokuraturze.

Najbardziej poszkodowani w tej aferze są: rolnik z Kręga Czop, oraz p. Szlasowski.

Grudziądz.

Z Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu. Z dniem 3 września br. rozpoczyna się nowy rok szkolny w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudziądzu, pozostającej, jak wiadomo, pod doświadczonem i fachowem kierownictwem artysty-malarza prof. Wacława Szczeblewskiego. Zgłoszenia nowych uczniów i uczenic przyjmuje się w szkole ul. Lipowa 28 (Muzeum). Ustne zgłoszenia codziennie od godz. 5 do 6 po południu.

Zebranie plenarne „Sokoła“ I. odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. Kellasa, które zagaił prezes Wł. Banaszak. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka śp. Rujnera. Jako nowych członków przyjęto: pp. Bernarda Krefta, inspektora Szczurowskiego, Konstantyna Kwiatkowskiego, Czesława Jabłonowskiego, przedewszystkiem dyrektora Teatru Miejskiego p. Henryka Czarneckiego. Uchwalono utworzyć oddział starszych druhów wyżej lat 30, których ćwiczyć będzie podnaczelnik p. Piotr Dostatni. Pierwsza lekcja senjorów odbędzie się w środę, dnia 29. bm. o godz. 8 wieczorem na ćwiczni gim. klasycznego. Uchwalono założyć kasę oszczędności na zlot wszechsłowiański, aby cała drużyna mogła wziąć udział w tym zlocie. Zarząd uchwalił na swem zebraniu, że będą zbierane dobrowolne składki na rzecz wysłania na zlot tych druhów, którzy z braku pieniędzy nie mogliby wziąć udziału w zlocie. Naczelnik okręgowy p. Paweł Bączyński wygłosił piękne sprawozdanie z swej bytności w Pradze czeskiej.

Zlot Sokoli okręgu III. odbędzie się w dniach 8 i 9 września. Utworzono komisję zlotową i to: komisję przyjęć, na której czele stoi prezes gniazda I. p. Wincenty Banaszak, prezes Sokoła II. p. aptekarz Tadeusz Degórski, wiceprezes okręgu p. Florjan Federski. W komisji kwaterunkowej przew. Jan Kellas do pomocy p. Deuter, komisja upiększenia miasta i boiska p. Leon Jankowski. Przewodnictwo komisji kasowej oddano skarbnikowi okręgowemu p. St. Głowackiemu, jego zastępcą jest p. Cholewski, członkami tej komisji są pp. Jarzyński skarbnik „Sokoła“ II. Misiek, Bern. Kreft, M. Konarkowski, Deuter i inni. W komisji gospodarczej przewodnictwo objął p. Antoni Czaplicki, zastępcą jest p. Wacław Kownacki. Do komisji boiskowej weszli pp.: naczelnik p. Pawej Bączyński, prezes St. Tomiak, zarządczynią bufetu jest p. Weronika Samolińska. Kierownikiem występów jest p. Wacław Gańcza, propagandę oddano p. St. Kunzowi.

Tczew.

Na zebraniu pszczelarzy na m. Tczew i okolicę odbytem w tych dniach wygłoszono dwa bardzo interesujące wykłady. Pan Binnek, inspektor szkół tut. wygłosił referat o podkarmianiu pszczół, a p. Junger z Waćmierza przez 50 lat hodowca pszczół dał pogląd jak można tanim kosztem uzyskać pasiekę.

Bagrowanie Wisły poniżej portu. Bagger (pogłębiacz) Fafner został uszkodzony i dlatego musiano przerwać roboty pogłębiarskie na 192 kilometrze poniżej portu zimowego. Bagger został wysłany do Gdańska, celem doprowadzenia go do stanu normalnego.

Kursy gotowania, kroju i szycia. Koło Ziemianek w Tczewie urządza przez cały miesiąc wrzesień przy ul. Skarszewskiej 2 II. piętro kursy gospodarstwa domowego. Opłata za kurs wynosi tylko 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje codziennie starościna Dytkiewiczowa.

Chleb tanieje. Z dniem 25. bm. cena chleba z 65 proc. mąki została wyznaczona na zł 1,15 za 4 funty. Dotychczas kosztował 1,20 zł.

Tydzień dziecka. Celem zorganizowania komitetu, któryby w Tczewie przeprowadził akcję „Tygodnia Dziecka“ w dniach od 16 września do 22 września odbyło się dość liczne zebranie w sali starostwa. Duszą całej imprezy jest niezmordowana opiekunka dzieci starościna w Tczewie p. Dytkiewiczowa.

Godne uznania. Tow. Powstańców i Wojaków im. Dąbrowskiego w Tczewie zajęło się odszukaniem grobów żołnierzy Polaków, poległych podczas wojny i pochowanych na cmentarzach w Tczewie. Odszukano dotąd groby dziewięciu żołnierzy. Są to groby śp. Seibisza, Sadowskiego, Wiśniewskiego, Grynkiewicza, Drzewieckiego, Karkoszki, Bączkiewicza, Śledziewskiego i Borowskiego. Wszelkie informacje co do imion i daty śmierci uprasza zarząd kierować pod adresem: naczelnik Urzędu Celnego p. Antonowicz.

Do odebrania. W ub. czwartek znaleziono na ulicy konew od mleka, którą odebrać można w Magistracie pokój nr. 9. Może przy odbiorze wyjaśni się w jaki sposób konew została porzuconą na ulicy.

Co się przewlecze — to nie uciecze. Tak sobie powiedział właściciel składu konfekcyjnego żyd p. Schöngut, wynajmując sklep przy ul. Krótkiej (Nalewki tczewskie). Obecnie skład firmy „Singer“ przeszedł na własność p. Schönguta. Sklepy te, będą połączone, tworząc wielki skład konfekcji damskiej i męskiej.

Wolna miłość w Tczewie nie popłaca. Ledwo co przyjechała na gościnne występy i jeszcze nawet nie zdążyła zwiedzić parku tczewskiego a już ją wszechwidzące oko policji spostrzegło, odprowadzając na ulicę Lecha

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

przystępuje z kolei do zorganizowania

oddziału w Bydgoszczy

i w tym celu zaprasza wszystkich urodzonych w Prusach Wschodnich, oraz uchodźców i byłych działaczy plebiscytowych, przebywających obecnie **w Bydgoszczy,** powiecie **bydgoskim, wyrzyskim, szubińskim i inowrocławskim** na zebranie w sobotę, **1 września** br. o godz. 8 wieczorem **w Bydgoszczy,** w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

* * *

Dnia 2 września przedstawiciele zarządu głównego biorą udział w **Akademji Mazurskiej w Działdowie** pod protektoratem prof. dr. A. Ohanowicza.

Na dzień 9 września przewidziane jest **zebranie w Toruniu.** Lokal i godzinę poda się osobno.

Zebrania w Tczewie, Starogardzie i Poznaniu odbyć się będą mogły dopiero z końcem września lub w październiku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna bisk., Hermesa.
Jutro: Ścięcie św. Jana, Sabiny m.
Wschód słońca: godz. 5,4.
Zachód słońca: godz. 18,58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 sierpnia do poniedziałku 3 września br. dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni w sezonie opera komicza Planguett'a **„Dzwony z Corneville“** z udziałem Hermanowej, Orszańskiej, Dziedzickiego, Józefowicza, Dominiaka i innych.

W środę dla P. Z. K. o godz. 7½ **„Bohaterowie“** w koncertowo zgranym zespole. Wszystkie bilety sprzedane.

W czwartek po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów doskonała komedja Gogola **„Ożenek“.** Rzecz ta, w stylowe ramy ujęta, znajdzie u nas doskonałych wykonawców w osobach pp. Andrzejewskiej, Dehnelówney, Podgórskiej, Borskiego, Daniłowicza, Kadena, Koreckiego, Lochmana, Łapińskiego, Stępowskiego i innych. Koncepcja reżyserska K. Koreckiego.

W piątek dla Tow. Urzędników Komunalnych **„Bohaterowie“** o godz. 7½ wiecz.

W sobotę powtórzenie czwartkowej premjery.

Pobiły się dwie Prawdy. Warszawska i łódzka.

W tej pierwszej („Głos Prawdy“) twierdzi p. Stefan Starzyński, że życie gospodarcze powinien regulować rząd jako „egzekutor ustawodawstwa socjalnego, regulator cen i stróż waluty“.

Na to odpowiada mu „Prawda Łódzka“, że ingerencja rządu w powyższych dziedzinach jest możliwie najfatalniejszą polityką fiskalną, bo prowadzi do systematycznego wywłaszczania własności prywatnej, a więc do bolszewizmu.

Kto ma rację?

Prawdopodobnie „Głos Prawdy“, bo rząd poszedł natychmiast po linji jego zapatrywań i polecił wojewodom, aby celem zwalczania drożyzny ustanawiali według swego uznania ceny na artykuły pierwszej potrzeby, z wyjątkiem — cegły.

Były już takie próby dyktowania cen przez rząd i wiemy, jak się one skończyły. Odnośne artykuły znikały natychmiast z rynku i można je było jeszcze nabyć tylko pokątnie, naturalnie za bardzo wygórowaną cenę.

A potem wedle jakich kryterji będzie pan wojewoda regulował cenę masła, ogórków albo zelówek do butów? Poradzi się rolnika i szewca, to ceny będą wysokie. Spyta profesora lub urzędnika, to ceny będą za niskie.

Jedynym i właściwym regulatorem cen jest samo życie. Mały przykład: Przed dwoma laty był nieurodzaj na pomidory. Ogrodnicy żądali za nie wygórowane ceny. Były one ponad siły ogółu konsumentów i pomidory gniły bez nabywców. W przeciągu tygodnia ceny spadły do normalnego poziomu. Cóżby w takim wypadku poradził pan wojewoda?

Godzimy się na ingerencję rządu tylko, o ile dotyczy ona chleba i mąki. Od ich konsumcji wstrzymać się nie można, a obszarnik, młynarz i piekarz stanowią, gdy chodzi o ich kieszeń tak zwartą potęgę, że wobec nich imperatyw rządu jest całkiem na miejscu.

Ale najkardynalniejszym środkiem przeciwko drożyźnie jest podcięcie rujnującego nas pośrednictwa. Niech wojewodowie tępią, a przynajmniej utrudniają proceder tym pijawkom, co to robią majątki na koszt producenta i konsumenta, trzymając się zasady: tanio kupić, drogo sprzedać. Taki lichwiarz nic nie robi, tylko obraca kapitałem i pasożytuje na obie strony. Tu niech pan wojewoda pokaże swoją sztukę, a tem samem i drożyznę za łeb złapie.

— **Prezes Sądu Okręgowego p. Staszewski** objął z dniem 27 sierpnia po powrocie z urlopu wypoczynkowego urzędowanie.

— **Wpisy do Żeńskiej Szkoły Zawodowej.** Towarzystwo popierania pracy zawodowej Kobiet przyjmuje wpisy do Żeńskiej Szkoły Zawodowej przy ul. Gdańskiej 67 codziennie od 10—12. Warunki przyjęcia: ukończona 7-klas. szkoła powszechna lub III. kl. gimnaz. Wpisowe 5 zł, opłata miesięczna 25, egz. wstępny 5 zł. Uczenice niezamożne otrzymują zniżki, córki pracowników państwowych mają zapewnione zwroty. Program nauki można otrzymać w księgarniach.

— **Powszechny Związek Pracodawców, Zw. zar. Bydgoszcz** urządza w środę, dnia 29 bm. o godz. 6½ wieczorem w sali hotelu „Lengning“ przy ul. Długiej 56, zebranie dyskusyjne w sprawie rozporządzeń o umowie o pracę pracowników fizycznych i umysłowych. Na zebraniu będzie wygłoszony referat, wyświetlający nowy stan prawny. Pozatem będzie inspektor pracy udzielał informacyj na zapytania. Wobec tego prosimy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu również niezrzeszonych przemysłowców.

— **Uwaga, pp. fryzjerzy!** Powołując się na obwieszczenie w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy Nr. 4. z 15. 7. 28, dot. godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów przemysłowych wyjaśniam, że zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte latem od godz. 8 do 18, zimą od godz. 9-tej do 19-tej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21-ej przez cały rok i to tylko w dni powszednie, zaś **w niedziele i święta praca w zakładach fryzjerskich** i kalotechnicznych tak dla personelu jak i właścicieli zakładów **nie jest dozwolona.**

— **Zapisy robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy (Grodzka 32) podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia obecnie zapisy robotników (górników) na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla, oraz robotników górniczych i przemysłowych do robót w kopalniach rudy żelaznej. Termin rekrutacji przewidziany jest w pierwszej połowie września b. r.

— **Dyrekcja francuskich kursów rządowych,** w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że zapisy na nowy rok szkolny rozpoczną się z dn. 1-go września. Kursy, według programu lat ubiegłych: przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy, dla dorosłych — oraz kursy dla dzieci od lat 10—14 i dla młodzieży szkolnej.

Powiatowe święto Przysposob. Wojskowego.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu bydgoskiego urządza **w niedzielę, dnia 2 września b. r. w Bydgoszczy w koszarach 62 p. p. i na boisku szkoły podchorążych powiatowe święto przysposobienia wojskowego** według następującego programu:

A. Uroczystościowy:

Godz. 7,00: Strzelanie na strzelnicy garnizonu.

Godz. 8,00: Zbiórka zawodników na dziedzińcu 62 p. p.

Godz. 9,30: Zbiórka reprezentacyj towarzystw na dziedzińcu 62 p. p.

Godz. 10,00: Wymarsz do kościoła garnizonowego.

Godz. 10,50: Msza św. ze współudziałem chóru i orkiestry wojskowej.

Godz. 11,20: Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

Godz. 11,45: Defilada na Placu Wolności.

Godz. 12,30—13,20: Wspólny obiad żołnierski w koszarach 62 p. p.

B. Zawodów:

Godz. 14,45: Początek zawodów:
a) lekkoatletyka,
b) gry sportowe,
c) boje drużynowe i indywidualne,
d) strzelanie dla drużyn żeńskich,
e) lekkoatletyka drużyn żeńskich.

Godz. 18,30: Rozdanie nagród.

Zawody odbędą się na boisku szkoły podchorążych.

Koło Wilczak—Okole Polsk. Str. Ch. D.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się dnia 30 sierpnia br. (czwartek) o godz. 7,30 w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik Wrocławskiej i Grunwaldzkiej.

Na porządku dziennym referat prezesa Rady Okręgowej p. dr. Wieckiego i uzupełnienie zarządu.

O liczne i punktualne przybycie tak członków jak i sympatyków prosi

Zarząd.

Oszuści udawali głuchoniemych.

Pojawiło się na terenie Bydgoszczy 2-ch osobników, podających się za Wiktora i Wawrzyńca braci Matuszewskich, którzy zamieszkali przy ul. Toruńskiej 157. Trudnili się oni sprzedażą materjałów piśmiennych, a udając przytem głuchoniemych, zbierali składki na stowarzyszenie głuchoniemych w Poznaniu, legitymując się fałszywemi dokumentami z podrobioną pieczęcią z napisem w otoku: „Stowarzyszenie Głuchoniemych w Poznaniu“, a w środku „Samopomoc“. Interes ten szedł im bardzo dobrze, bo każdy litował się nad biednymi głuchoniemymi i sypał grosze, lecz pech chciał, że zostali zdemaskowani przez kogoś, kto ich podsłuchał i dał znać do policji. „Głuchoniemi“ nie w ciemię bici, poznawszy, że się „wsypali“, nie czekając aresztowania zwiali, zabierając na pamiątkę gospodarzowi, u którego mieszkali, ubranie granatowe, spodnie czarne w siwe prążki i tekę skórzaną oraz klucz od mieszkania. Prócz tego naciągnęli oni na kredyty: kupca p. Kilińskiego na 155 zł, rzeźnika p. Janickiego na 149 zł i wielu innych.

Grono niebieskich ptaków.

W piątkowym numerze naszego pisma w artykule p. t. „Niebieskie ptaki“, donosiliśmy o nadużyciach wekslowych, popełnianych przez niejakiego Florjana Gmysa i Tadeusza Lubiewskiego; w sobotnim zaś numerze w artykule p. t. „Oszukał firmy, podając się za właściciela składu“ donieśliśmy o podobnych sprawkach Stefana Likowskiego i Bronisława Śliwińskiego. Jak się obecnie okazało, towarzystwo to z udziałem jeszcze niejakiego Pawła Szajkowskiego, działało wspólnie, żerując na łatwowierności ludzkiej i dopuszczając się różnych występków.

Przedstawiali się oni jako właściciele firm, posługując się przytem stemplami: „Bronisław Śliwiński, handel wyrobów skórzanych, Bydgoszcz, Śniadeckich 6“; „Galanterja“, Fr. Gmys, Bydgoszcz, Dworcowa 7.

W ostatnich zaś dniach zamówili sobie jeszcze w firmie Zawadzki stemple z napisami: „Stanisław Kędzierski“ skład konf.

bławatów i tow. krótkich, Rogoźno" i „Władysław Jabłoński, skład kolonijalny delikatesów i win, Starogard". (Firmy takie, jak stwierdzono, nie istnieją).

Używali oni stempli do żyrowania weksli, które obficie puszczali w obieg za pobrane u różnych firm towary, naturalnie jako właściciele nieistniejących firm. Towarzystwo to grasowało nietylko w Bydgoszczy, lecz po różnych miastach Polski. Prócz tego w Bydgoszczy pozarywali oni wielu restauratorów, którzy lekkomyślnie udzielili im kredytu na poważne sumy.

Policja czyni poszukiwania za wymienionymi.

Do grona tego należy zapewne jeszcze więcej osób, których udział w tej sprawie śledztwo ujawni.

Wzywa się przytem poszkodowanych, aby zechcieli zgłosić do władz bezpieczeństwa, jak najprędzej swe pretensje.

Jak oszust umiał wywodzić w pole szoferów.

Przez jakiś czas grasował w Bydgoszczy pewien osobnik, który wynajmował nocną porą taksówkę i kazał się wieźć do stacji małej kolejki na Okolu. Przejeżdżając ulicą Grunwaldzką, kazał zatrzymać się szoferowi przed apteką, w której przez okienko zażądał jakiejś drobnostki, za którą chciał płacić 100 zł. banknotem, a robił to tak głośno, aby szofer mógł słyszeć. Rzecz oczywista, że aptekarz w porze nocnej nie miał większej kwoty pieniędzy w kasie, więc odmawiał wymiany banknotu. Wówczas osobnik udawał się do szofera, aby mu pożyczył tymczasem kilkanaście złotych, które po wymianie 100 zł. odda. Szofer, nie podejrzewając oszustwa, dał pieniądze. Następnie osobnik ów, niby po rozmyśleniu się, kazał szoferowi zawrócić i wieźć się do swej znajomej dziewczyny, która rzekomo mieszka przy ul. Błonia 6. Zalecał jednak szoferowi nie podjeżdżać blisko okien, aby ktoś nie zauważył, gdyż zaszkodziłoby to na opinji dziewczynie, — upewniając przytem szofera, że zaraz mu wyniesie pieniądze.

Oszust znał widocznie doskonale położenie domu, bo z podwórza mógł się już łatwo dostać przez parkany do sąsiednich kamienic i tam zniknął. Szofer nie mogąc doczekać się swego pasażera, poszedł go szukać, a nie znalazłszy, przekonywał się, że padł ofiarą oszustwa. Tak oszukanymi zostali szoferzy taksówek nr. 43, 33, 68 i inni. Jeden na 38 zł, drugi na 27 itd. nie licząc straconego na jazdę czasu. Policja jednak jest na tropie oszusta.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla z powodzeniem podwójny program, składający się z dwóch komedyj **„Moralność salonu"** i **„Szalona Fifi"**, razem 18 aktów humoru i śmiechu.

CORSO. Podwójny program: 1) **„Karjera Chaplina"**; 2) **„Demon Doliny Śmierci"** (niebezpieczny turniej i walka w płomieniach). Razem 20 aktów. W roli głównej największy bokser-akrobata Ben Wilson. Początek o 6.45.

Niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło.

Wiarołomna narzeczona.

Pan Józef P. miał narzeczoną w osobie panny Gertrudy D. Znali się już z sobą od półtora roku i niejedną przyjemną i nieprzyjemną chwilę z sobą przeżyli, jak to zwykle bywa między narzeczonymi. Chodzili z sobą na spacery, słuchali wspólnie w maju śpiewu słowika i przyrzekali sobie wzajemną miłość.

P. Józef, mimo całej miłości jaką czuł do narzeczonej, odwlekał jednak z miesiąca na miesiąc dzień ślubu, ale mimo to, dbał bardzo o narzeczoną, skupywał jej prezenty, ubierał ją ładnie, dzielił się z nią zapracowanym groszem i czuł się szczęśliwy przy jej boku.

Ostatnio p. Józef w dowód swej miłości, wysadził się na nie lada prezenty dla narzeczonej. Kupił jej piękne suknie, okrycia, bieliznę, za łączną kwotę 600 złotych i przyniósłszy to wszystko do swego mieszkania, zawezwał narzeczoną, aby jej zrobić miłą niespodziankę.

Panna D. nie posiadała się z radości i obiecywała jeszcze więcej kochać tak dobrego chłopca. Spędzili razem w wielkiej uciesze wieczór i p. D. pozostała już tą noc u narzeczonego.

Jednakże rano, gdy p. Józef uszczęśliwiony podniósł się z łóżka, zauważył nieobecność swej narzeczonej; następnie brak zakupionych przez niego rzeczy, a szukając zaś dalej spostrzegł, że ulotniło mu się wraz z narzeczoną 400 zł jakie miał w portfelu.

W pierwszej chwili głęboki żal, a nawet rozpacz nim ogarnęła, ale gdy się nieco uspokoił, powiedział sobie: „jednak niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło; jak to dobrze się stało, że ja ten ślub odwlekałem" — i poszedł dać znać o fakcie policji, która czyni poszukiwania za wiarołomną narzeczoną.

Podróż naokoło Polski.

W redakcji naszej przedstawili się dziś dwaj inwalidzi wojenni z Chodzieży Jan Łuczarz (lat 43) i Józef Michalak (lat 36), którzy w niedzielę, dnia 26. bm. opuścili Chodzież i na rowerze wybrali się w podróż naokoło Polski. Pierwszy jest inwalidą 60%-wym, drugi stracił 33% zdolności zarobkowej.

Do podjęcia tej podróży, zniewoliły tych 2 bądź co bądź niemłodych już ludzi, mających rodzinę, warunki. Jeden i drugi od dłuższego czasu (Michalak od 15 miesięcy) jest bez pracy. A rodziny ich przecież chcą żyć. Przyzwyczajeni do trudów z czasów wojny, wybrali się w podróż, aby zdobyć jakie takie środki do życia, a przytem rozglądnąć się, czy w drodze nie znajdą odpowiedniej pracy, umożliwiającej im regularnemi dochodami zapewnić byt rodzinie.

Podróżnicy przyjechali do Bydgoszczy przez Kcynię. Marszruta ich idzie przez Toruń—Włocławek—Łódź i Warszawę ku północno-wschodniej granicy polskiej. Wszystkich, do których inwalidzi Łuczarz i Michalak się zwrócą, prosimy o poparcie ich przedsięwzięcia.

— **Nie będzie biedy w Polsce.** W naszej redakcji złożył dzisiaj p. Jerzy Śmierzchalski, rolnik z Lipnik, kartofle, z których każdy posiada wagę blisko jednego funta. Zbiór kartofli zapowiada się w tym roku bardzo dobrze.

— **Ofiara.** Sad polubowny przy Cechu Rzeźników Wędliniarskim złożył 10,— zł na budowę kościoła na Bielawkach.

— **Wpisy do Pedagogjum Wielkopolskiego.** Dyrekcja Pedagogjum Wielkopolskiego przy ul. Zduny 7 I. p. komunikuje, że wpisy przyjmuje w dalszym ciągu do klas wstępnych i gimnazjalnych koedukacyjnych od godz. 10—1 codziennie w kancelarji Zakładu. Równocześnie przyjmuje się wpisy na kursa dokształcające i maturyczne.

— **Występy fakira w ogrodzie Resursy Kupieckiej.** Dziś we wtorek zmiana programu w Resursie Kupieckiej. Prócz występów pierwszorzędnych sił artystycznych wystąpi nadprogramowo tylko przez kilka dni fakir-telepata Ben Zuda z nowymi eksperymentami, jak przebijanie ciała na wylot, usuwanie bólów oraz inne. Mimo obszernego programu cena wstępu wynosi tylko 50 groszy. Początek zaś programu w czasie występów fakira nastąpi już o godz. 8-mej wieczorem. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Ujęcie sprawcy kradzieży rowerów.** Policja ujęła niejakiego Alfonsa Starzyńskiego, lat 22, zamieszkałego przy ul. Jackowskiego 14, który ostatnio w dniu 26 bm. skradł w przedsionku Miejskiej Kasy Chor. nowy rower na szkodę Jana Kaczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Leszczyńskiego 92. Skradziony rower sprawca zostawił u portjera pewnej fabryki; portjer zaś wyczytawszy w „Dzienniku Bydg." o kradzieży takiego roweru, dał znać policji i poszkodowanemu, który rozpoznał swój rower. Nadmienić należy, że Starzyński niejednokrotnie już zostawiał rower u owego portjera, co wskazuje, że dopuszczał się on właśnie licznych kradzieży rowerów w Kasie Chor.

— **Z Koła Absolwentów Szkół Handlow.** Jak co roku, tak i w tym urządza wspomniane Koło „Zabawę Jesienną" w dniu 1-go września o godz. 20,30 w „Strzelnicy". Kto pragnie dobrze czas spędzić, kto pragnąłby przy doborowej muzyce zatańczyć, ten może swe pragnienia zadowolić na zabawie absolwentów. Zabawy urządzane przez wyżej wzmiankowane Koło cieszą się zawsze powodzeniem i uznaniem gości; nie wątpimy przeto, że i ta zabawa ściągnie w sobotę do „Strzelnicy" wszystkich przyjaciół absolwentów. Komitet stara się, by gości jak najlepiej zabawić, ażeby na długo pozostała w ich pamięci.

— **Gzyms odpadł.** W sobotę po południu w domu przy Placu Wolności 1. oberwał się z balkonu pierwszego piętra gzyms, spadając w ciężkich odłamkach na trotuar. Dzięki temu, że wówczas nikt nie przechodził trotuarem, uniknięto nieszczęścia, które bardzo łatwo mogło nastąpić. Odpowiednie czynniki winny niezwłocznie zbadać, czy w dalszym ciągu nie zagraża niebezpieczeństwo z tej strony, a w takim razie należałoby odgrodzić miejsce niebezpieczne dla przechodniów aż do czasu poprawienia zagrażającego domu. Pożądanem byłoby, aby komisja budowlana badała zawczasu podejrzane domy, nie czekając, aż stanie się wypadek.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** Wczoraj w pierwszej parze walczyli nowo przybyły zapaśnik Wróblewski z Sternbergem; Wróblewski jest dobrym zapaśnikiem, mającym siłę i technikę. Po 8 minutach pokonany został Sternberg. Walka rewanżowa Maciejewski - Faktor, przyniosła ponowne zwycięstwo Faktorowi po upływie 24 minut. Sarakhi szybko załatwił się z Łabędzkim, już po 3 minutach położył go na łopatki. W decydującej walce rusko-szwajcarskiej Sam Sandi - Morton, ostatni został pokonany. Najbardziej ciekawa walka dnia wczorajszego Kroton-Badurski, nie dała rezultatu; Kroton znowu walczył bardzo brutalnie, narażając się na 2 punkta karne oraz liczne upomnienia.

Dziś wielki benefis wszystkich zapaśników. Arbitrem **Michelson. Walczy 7 par: Kroton - Rogenbaum;** Faktor - Morton decydujące spotkanie (1 godz. 10 m.), zapaśnik polsko-amerykański Wróblewski - Sam Sandi, Liełkajs - Tuma, Lubuśko - Maciejewski, Badurski - Sarakhi oraz Sternberg - Łabędzki.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji na Wielkich Bartodziejach.

W piątek 24 bm. odbyło się w lokalu p. W. Kujawskiego zebranie Ch. Dem. Prezes Świerkowski zagaił zebranie, a następnie przeczytano protokół z ostatniego zebrania. Referat wygłosił prezes rady okręgowej p. Dr. Wiecki. W swoim treściwym referacie przedstawił nam wrogów naszych ze wschodu i zachodu. Słusznie podkreślił mówca, aby Polacy się więcej nawzajem szanowali i wrogów naszych nie popierali. W dyskusji zabierali głos pp.: Batka, Świerkowski, Pankowski, Szyling i inni. Prezes Świerkowski ubolewał nad rodzinami, które się znajdują bez dachu nad głową, a którymi Magistrat nie raczy się opiekować. Mówiono także o wyborach do Kasy Chorych.

Katastrofa aeroplanowa na lotnisku bydgoskiem.

Dnia 27 bm. nad ranem zdarzyła się w pobliżu lotniska katastrofa aeroplanowa, której ofiarą padło podobno dwóch lotników. Piloci mieli odnieść ciężkie rany. Żałować należy, że dowództwo lotniska stara się katastrofę utrzymać w tajemnicy, dając tem asumpt do tworzenia różnych przypuszczeń. Wiadomość bowiem podawana pocztą pantoflową z ust do ust wzrasta w opinji publicznej do niebywałych rozmiarów i rozsiewa legendarne wieści o ilości zabitych itd.

Baczność, agenci pocztowi!

Zjazd i nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Agentów Pocztowych odbędzie się w poniedziałek 3. września o godz. 9 popoł. **w Bydgoszczy w „Ognisku".**

Bardzo ważny porządek obrad ogłosi się na zebraniu.

Zarząd.

ZE SPORTU.

— **Do wszystkich związków!** Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zaprasza niniejszem uprzejmie wszystkich prezesów wzgl. zastępców związków i towarzystw, klubów sportowych i stow. gimnast. na wspólne zebranie celem uzgodnieia programu rozdziału sił i sal na dzień 11 listopada br. Zebranie odbędzie się w sali Rady miejskiej w dniu 29 bm. o godz. 8,15 wieczorem.

Turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu m. Bydgoszczy.

odbywać się będzie w dniach od czwartku 31 bm. do niedzieli 2 września na kortach tennisowych Bydgoskiego Klubu Sportowego przy pl. Kochanowskiego. Zapisy przyjmuje funkcjonarjusz B. K. S. na placu tennisowym włącznie do dnia 28 bm. godz. 17. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Losowanie nastąpi we wtorek wieczór w gronie komisji turniejowej. Rozgrywki czwartkowe ogłoszone będą w środę na placu tennisowym. Uczestnicy zobowiązani są punktualnie na oznaczony termin się stawić, gdyż w przeciwnym razie nastąpi skreślenie. Turniej rozgrywany będzie w godzinach od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do zmroku. W czwartek o godz. 16-tej podane będą rozgrywki nast. dnia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. W środę 29 bm. o 7-ej wieczorem zbiórka wszystkich zawodników, biorących udział w zawodach obwodowych, w lokalu Michała Bergmana przy ul. Nakielskiej 14.

Sokół IV. Bielawy. We wtorek 28. bm. pogadanka drużyny ćwiczącej w Instytucie Rolniczym. Z powodu zawodów gniazdowych przybycie wszystkich druhów i druhen konieczne.

Baczność, Echiści! Dzisiaj, t. j. dnia 28 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali „Harmonji" pierwsza próba po ferjach wakacyjnych. Komplet pożądany ze względu na występ w nadchodzącą niedzielę.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zabawę jesienną urządza się 1 września (w sobotę) w Strzelnicy. Początek o godz. 20,30. Do tańca przygrywać będzie orkiestra kina „Kristal" pod batutą kapelm. Wybrańskiego. Schadzki koleżeńskie odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 20 w Strzelnicy. Na schadzkach czynną jest bibljoteka i czytelnia.

Klub mandolinistów „Lutnia". We wtorek, dnia 28 bm. o 8-ej wieczorem zebranie plenarne w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta 8. Komplet członków czynnych i nieczynnych pożądany. Goście i sympatycy muzyki mile widziani. Po zebraniu lekcja.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy, odbędzie się w środę, dnia 29 sierpnia br. o godz. 7 wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filji Siernieczek, odbędzie się w niedzielę dnia 2 września br. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25.

Zebranie filji Ch. Z. Z. Taraki Zimne Wody odbędzie się jutro (w środę) o godz. 5-ej u Szerbartha. Na porządku obrad sprawa wyborów do Kasy Chorych. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% oblig miasta Poznania z 1926 r.	92,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
5% Pożyczka premj. serja II	00,00 —94,
Cegielski H. I. em.	00,00—48,00
Dr. Roman May I em.	000,00—118,00

Tendencja: spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 8. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	35,25—36,75
Pszenica nowa	44,00—46,00
Jęczmień przemiałowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	32,00—33,50
Mąka żytnia 65 proc.	53,50—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	51,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,50—68,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	—
Groch Viktorja	71,50—76,50
Groch Folgera	62,00—67,00

Bank Polski płacił dnia 28 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austrjackie	125,16
liry włoskie	46,40
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 27 sierpnia

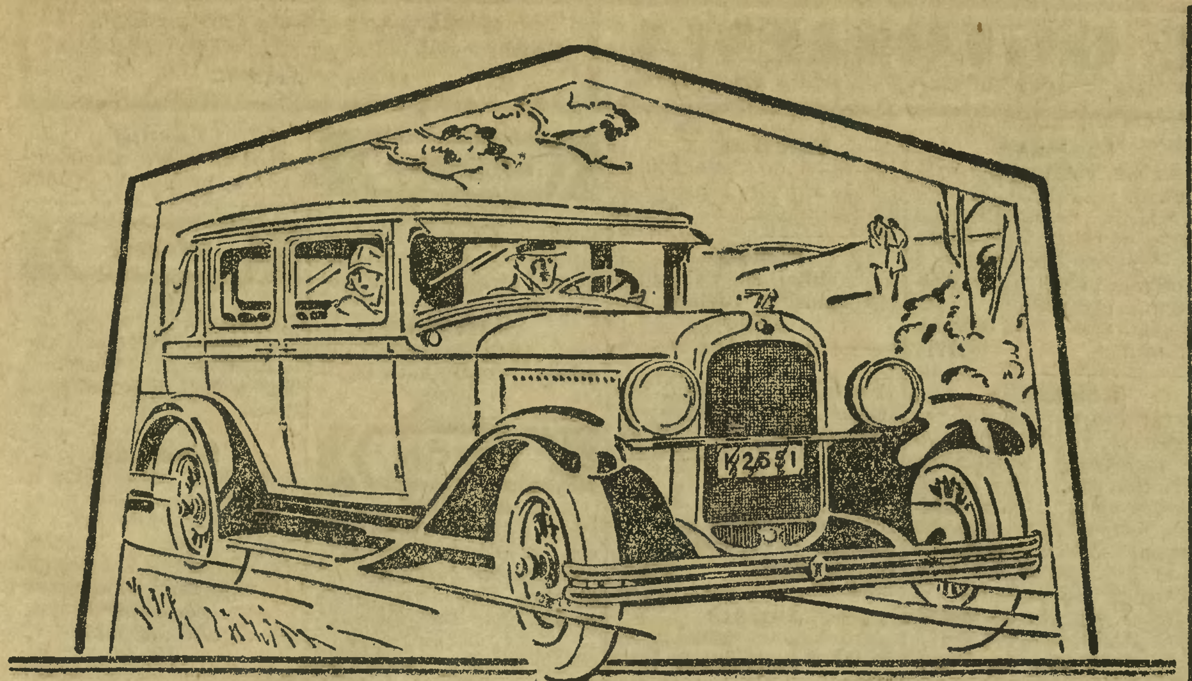
Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	092,50	093,25	092,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	182,00—183,00
Bank Przem. lwowski	105,00—100,00
Firley	69,00— [illegible]
W. T. Węgla	00,00— [illegible]
Nobel	00,00— 83,00
Lilpop	00,00— 41,50
Modrzejów	00,00— 42,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—125,75
Parowozy	43,25— 43,00
Starachowice	54,75— 54,50
Borkowski	00,00— 17 25
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,15

Stan wody w Wiśle w dniu 28 sierpnia rano: Zawichost + 0.56, Warszawa + 0.62, Toruń — 0,05, Fordon — 0,04, Chełmno — 0,26, Grudziądz — 0.16, Korzeniewo + 0,29, Piekło — 0,66, Tczew — 1.03, Einlage — 2,23, Schievenhorst 2,52.



Jedna próba przekona każdego

Istnieje obecnie więcej dobrych marek samochodowych, niż złych. Muszą one zatem posiadać specjalne zalety, by się wyróżniały i zwracały uwagę każdego automobilisty.

Gdy Pontiac ukazał się na rynku, został natychmiast uznany przez cały świat, jako wóz niezwykłej wartości. Z miejsca też uzyskał rekordową sprzedaż. W roku 1927-ym ilość sprzedanych wozów Pontiac wzrosła o 66 %, a obecnie nowy Pontiac "Six", zaopatrzony w niezliczone pierwszorzędne ulepszenia, ma zapewnione jeszcze większe powodzenie i popularność.

Jego piękny wygląd, jego komfort oraz cały szereg technicznych udoskonaleń sprawiły, że nowy Pontiac stał się wzorowym typem sześcio-cylindrowego samochodu tej klasy i ceny.

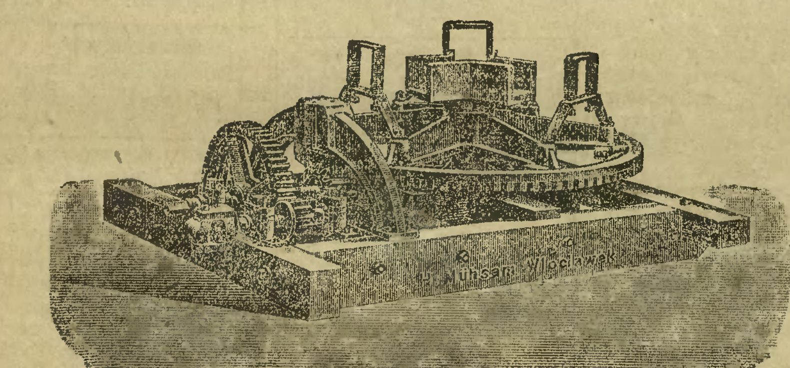
Nasz najbliższy zastępca chętnie zademonstruje każdemu nowy typ Pontiac'a.

Wyrób General Motor .

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02

PONTIAC

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Młocarnie
szerokomłotne
Młocarnie cepówki
Młocarnie kolcowe

Sieczkarnie — Śrutowniki — Wialnie

w wielkim wyborze

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Ul. Św. Trójcy 14b — Telefon nr. 79.



NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy,
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że urządzamy w Bydgoszczy w lokalu Dworcowa 98 od 3 do 15 września

bezpłatny kurs haftów

i szycia z przyrządami na maszynach „SINGER“.

Zapisy przyjmujemy w magazynie naszym przy **Starym Rynku 15.** (22845

Singer Sewing Machine Company.

Wyrokiem wywoławczym z dnia 3. 8. 1928 r. F. 1/28 został pozbawiony mocy list hipoteczny wystawiony na hipotekę łączną w kwocie 1.950 Mk. zapisanej w księdze wieczystej Więcbork wyk. L. 205 i 552 w oddziale III pod Nr. 5 wzgl. 2 na rzecz małoletnich Jadwigi i Maksa Kriesel z Wielowicza uznaje się za pozbawiony mocą.

Więcbork, dnia 6 sierpnia 1928 r.

Sąd Powiatowy. (22821

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Brodnicy ogłasza przetarg ofertowy na

budowę mostu żelbetonowego

na drodze wojewódzkiej Brodnica—Wlewsk, w km. 15.4, stacja kolejowa Radoszki.

Termin składania ofert do dnia **5. IX. br. godz. 12.** Szczegółowe plany i warunki budowy przeglądać można w Starostwie, pokój nr. 9, gdzie również można otrzymać kosztorysy ofertowe i inne załączniki za opłatą 5 zł.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferty. (22741

Brodnica, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(—) Olszewski.

Przetarg.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu
zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego **dostawę arendacyjną (wzgl. terminową)**

siana i słomy

na czas od 15-go września 1928 r. do 15-go września 1929 r.

Zapotrzebowanie miesięczne wynosi około 120.000 kg. siana i 90.000 kg. słomy. Zapraszając firmy do składania ofert, zauważa się, że oferta winna wpłynąć do **Kwatermistrzostwa Centrum Wyszkolenia Kawalerji najpóźniej do dnia 7 września br. godz 10,** w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dla mającej być oddanej dostawy obowiązujące są następujące przepisy:

1. Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych.
2. Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych.
3. Przepis o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe oraz zbiór innych przeznaczonych dla oferenta wyjaśnień.
4. Urzędowy wzór oferty.

Ewentualnych informacji może P. T. Firma zasięgnąć codziennie od godz. 8—12 w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji Grudziądz, ul. Chełmińska, koszary Bolesława Śmiałego lub też drogą korespondencji.

Oferty na części dostawy są dopuszczalne.

Wysokość wadjum ustala się na 3% wartości oferowanej dostawy, wysokość zaś kaucji na 5% wartości przyznanej dostawy.

Prawo decyzji co do oddania dostawy przysługuje Panu Komendantowi Centrum Wyszkolenia Kawalerji. (22901

Kwatermistrz Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Samochód FIAT najnowszy typ, mało używany, w bardzo dobrym stanie, na korzystnych warunkach tanio **na sprzedaż.** Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „F i a t“. (22935

Konkurs.

Magistrat poszukuje z dniem 1 października rb. lub też wcześniej

pomocnika biurowego (asystenta)

Kandydaci tylko z dłuższą praktyką w administracji miejskiej, obeznani dokładnie z sprawami budżetowo-kasowo-rachunkowemi, mogą zgłosić się z dołączeniem życiorysu i odpisu świadectw.

Inwalidzi wojenni i wysłużeni podoficerowie przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo. (22908

Wągrowiec, dnia 24 sierpnia 1928 r.

MAGISTRAT
(—) Kuchczyński.

Tapicerów

na lepszą pracę przy lepszym zarobku **poszukuje**

Jan Siebart (22936
Grudziądz, Józefa Wybickiego nr. 21.

Piegi

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwornia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

500
rur cementowych
Bracia Schlieper
Gdańska 99. 22556

Kafle ogniotrwałe
w rozmaitych kolorach gładkie i deseniowe dostarcza w każdej ilości po dostępnych cenach:
M. Perkiewicz, fabr. kafli, **Ludwikowo**
p. Mosina (Pozn.)
Własne składnice:
Gdynia, Szosa Gdańska i Poznań, ul. Składowa.
22836

Heblarkę
i narzędzia kołodziejskie
kupią 22608
Bracia Schlieper
Gdańska 99.

Jaja

na eksport kupuje i płaci najwyższe ceny 21707
Jan Radtke i Ska
Pomorska 7, tel. 926.

Beczki dębowe
pojemności do 150 litrów, gotowe do użytku kupuje każdą ilość 22642
„Fermenta“, fabryka octu, właśc.
Antoni Piliński
Bydgoszcz,
Nowy Rynek nr. 9.

Owies, słomę i siano
kupuje 22798
Dwór Szwajcarski,
Sp. z o. o. Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27
tel. 254.

Wprawiony pomocnik
krajacz
na płótno i dodatki lub wprawiona **niewiasta** może się zaraz zgłosić do fabryki obuwia (22855
STANDART, Bydgoszcz
Wojewódzka 7.

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy

przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

6758

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Licytacja dobrowolna.
Z powodu likwidacji dzierżawy odbędzie się przetarg niektórych części żywego i martwgo inwentarza u dzierżawcy Józefa Lewandowskiego w Kołaczkowie, w piątek, dnia 31 sierpnia br. o godz. 10 przedpołudniem. (22888

POLECENIA

Wszelkie
zwózki wykonuje tanio. Wiad. Jagiellońska 3—4, drugie podwórze. Składnica żelaza. (22909

Wysoko
wykwalifikowany monter samochodowy przeprowadza remont samochodu na miejscu. Of. do filji Dz. B. pod „B. P. G.“ 12577

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne bez długu, 35 mórg ziemi I kl. do tego 2 morgi ogrodu owocowego, 2 konie, 7 sztuk bydła, 5 świń i dużo ptactwa, inwentarz martwy nadkompletny, budynki nowe masywne, gospodarstwo leży przy szosie pod Gniewem, całe żniwo w stodole, sprzedam lub zamienię na dom w Tczewie, Starogardzie lub w Nowem, z powodu starości za cenę podług ugody zaraz. Zgł. przyjmuje Agentura Gazet, K. Kromka, Tczew, Dworcowa 26. (22938

Majątki
ziemskie, młyny, fabryki, składy, domy w centrum Bydgoszczy od 20—300 tys. zł. Restauracja bez konkurencji 8 mórg roli, światło elektryczne. Koncesja zapewniona. 45 tys. zł wpłata podług ugody. sprzeda — Wielewicki, Gdańska 103, przyst. tramwajowy przed biurem. 12549

Kolosalny
wybór domów, will, młynów, gospodarstw. Szarek Dworcowa 80. (12543

Majątek
120 mórg pszenno-buraczanej kujawskiej ziemi, żywym i martwym inwentarzem, z całkowitem żniwem, 2 klm. od stacji, z powodu zmiany zaraz na sprzedaż. Właściciel Andrzej Rucimski, Jacewo 62. Inowrocław. (22806

Dom
2 piętrowy nowoczesny w centrum miasta ubikacj. fabrycznemi z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż, dom 2 piętr. w centrum miasta z uruchomioną fabryką i składami, cena 120.000 zł, i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. 12538

Sprzedam
lub zamienię 2 domy przy rynku 2 składy, na gospodarstwo lub oberżę w dużej kościelnej wsi. Of. do Dzien. Bydg. pod „1768“. 22875

Skład
z mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo, najstósownej dla szewca lub rzeźnika zaraz na sprzedaż. Nakielska 128. 22883

Dom
skład kolonjalny i mieszkanie wolne, śródmieście. 14 tys. Szarek, Dworcowa 90. (12544

Największy wybór
składów, domów, gospodarstw itp. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (12553

Dom
parterowy, stajnie, morga roli z powodu wyjazdu korzystne kupno. Piotr Nowak, Bełzka 92, Małe Bartodzieje, Bydgoszcz. (12109

Dom II piętrowy
z ogrodem piekarnią kompletnem urządzeniem w Bydgoszczy w dobr. punkcie blisko rynku i tramwaju. Interes piekarnia z koniem wolne do objęcia czyste bez długu 35,000 zł. lub zamieniam na gospodarstwo. Dom 1-piętrowy z ogrodem à la willa o 4 mieszkaniach, przytem $2^1/_2$ mrg. ogrodu owocowo-warzywnego dochód 160 zł miesięcznie, mieszkanie 3 pokojowe wolne do objęcia cena 25000 zł jak również moc innych objektów posiada stale i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15.

Dom
sprzedam korzystnie w centrum miasta z powodu wyjazdu, z wolnem mieszkaniem nadający się na drogerję lub inne przedsiębiorstwa w Grudziądzu cena 65 tys zł. Czynsz miesięczny wynosi 800 zł. Wpłata podług ugody. Pośrednicy pożądani. Zgłosz. przyjmuje Andrzej Jankowski. Grudziądz ul. Pańska 8. (22937

Majątki
360 mórg pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 180.000 zł. 215 mórg, 140 tys. zł, 148 mórg cena 50 tys. zł, 90 mórg cena 50 tys. zł, 72 mórg cena 40 tys. zł, i dużo innych poleca „Stella“ Dworcowa 64. 12538

Dom
wolne mieszkanie i 4 mórg roli za 10.000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (12563

Skład
z urządzeniem i towarem w centrum sprzedam. — Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. (12550

Skład
pieczywa (filja) w śródmieściu do odstąpienia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Skład P“. (22967

Sprzedam
szafę do rzeczy oraz szafonierkę do bielizny. Toruńska 139 parter. 22900

Pianino
ładny dźwięk, krzyżowe sprzeda korzystnie. Majewski, Pomorska 65. (2399

Sprzedam
natychmiast garn. pługów parowych „Ventzki“, cena 45000, garnitur pługów „Fowler“, cena 85 000, lokomobila „Hornsby ang.“ cena 5500, lokom. „Lanz“ cena 5000, garn. młockarki „Lanz“ cena 15000, garn. młock. „Rotby angl.“ cena 12000, garn. młock. „Gareth - Schmith“, cena 15 000. Of. pod „J. K. 1000“ do Dz. Bydg. (2274

Pokój łowiecki
jesion, zielono lamperj. z 100 rog. jelen., 5 róg. danieli, głowa łosia z przodkiem, różne inne trofea myśliwskie, starożytna broń, obrazy itd. w całości korzystnie na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „930“. (12527

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (12536

Platery—Kryształy
sprzedam okazyjnie tanio ul. Kordeckiego 3, II ptr. lewo. (21863

KUPNA

Dachówki
stare kupi. Tel. 169. (12501

Poszukuję
kupna ogrodnictwa lub gospodarstwo, które się nadaje na ogrodnictwo. Zgłoszenia Pomorska 37. 22999

Książki szkolne
kupuje sprzedaje i zamienia „Antykwarnia“, ul. Hetmańska 25. (12472

Kupię
budynek z ogrodem z z wolnem mieszkaniem od 5—12 tys. wpłaty. Of. do Dzien. Bydg. pod „645“ 22483

Kupię
kopjarkę do stylisk i półautomat do drzewa, najchętniej firmy Kirchner. Zgł. do firmy W. Szebeko, Bydgoszcz, ul. 3 Maja 19. (12564

Motocykl
z przyczepką lub samą przyczepkę kupię za gotówkę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „2.900“. 22945

LEKCJE

Matura!
Przygotowuję gruntownie, Włostowski, Gdańska 43. (12546

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Kliku
pomocników krawieckich w dom i poza domem poszukuje zaraz W. Matalewski, Św. Trójcy 30. 12554

Ekspedjentka
do konfekcji damskiej i męskiej, w polskim i niemieckim języku biegła od 1. 9. 28. potrzebna. Władysław Gaca, Nowy Rynek 3. (22944

Potrzebna
rutynowana książkowa ze znajomością polskiego i niemieckiego i ekspedycji. Zgł. do filji Dworcowa 2 pod „Książkowa“ z podaniem warunków. 12547

Fryzjerskiego
pomocnika i wolontarjusza przyjmie zaraz lub od 1. X. Konrad Kant, mistrz fryzjerski, Podgórz P. 14. przy dworcu Toruń główn. 22956

Poszukuję
dzielnej ekspedjentki z branży tow. krótkich z dniem 1 września b. r. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw, fotografji oraz podaniem pensji, upr. się skierować do firmy R. Wiśniewski Bydgoszcz, Dworcowa 31a. 22782

Kierowniczka
z gotówką 4—6.000 zł. do dobrze prosperującego handlu z równym podziałem poszukiwana. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. P. 23“. (22911

Pantoflarz
kawaler może się zgłosić na stałą pracę. Domnowski Brodnica, n. Drwęcą. 22868

Krawiec
zdolny przykrawacz potrzebny zaraz. Oferty z warunkami płaty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krawiec“. (12551

Młodszy
robotnik umiejący obchodzić się z koniem do wszelkiej domowej pracy zaraz potrzebny. Michalski Dworcowa 54. (22958

Stolarzy
z własnemi narzędziami na drzwi i okna poszukuje „Rika“ Bud. T. A. Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 9, tel. 172. (22979

Panienka
uczciwa, sumienna i pracowita potrzebna od 1-go września do bufetu jako ekspedjentka. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podanie pensji przy wolnem utrzymaniu upr. Restauracja Dworcowa, Tczew. (21911

Poszukuję
zaraz lub później do mojego składu kolonjalnego i restauracji pomocnika handlowego, dzielnego ekspedjenta. Of. z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia skierować pod poniższym adresem, również się zgłosić: uczeń i służąca do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować. H. Święcicki, Chełmno, (Pom.) 22933

Dekarze
potrzebni zaraz. Stanella, ul. 3 maja 20. (22904

Poljera
lub poljerkę na dąb i mahoń poszukuje Gralewski, Ks. Skorupki 102. (22940

Poszukuję
od 1. października starszego biurowego z branży kolonjalnej, obeznany w książkowaniu i korespondencji, piszący na maszynie. Do zgłoszenia proszę dołączyć odpisy świadectw i warunki przy wolnej pensji. Jan Ohnesorge nastp. B. Kiedrowski, Czersk. 22934

Poszukuję
chłopców do pracy i pożądną dziewczynę do szycia. Wróblewski, Pohulanka 2 przy Kujawskiej. 22892

Uczeń
do składu kol. żelaza i wódek może się zgłosić. Osobiste przedstawienie z rodzicami konieczne. K. Sulerzyski, Wągrowiec, Kolejowa 1, tel. 1. 22931

Zdolny
blacharz może się zaraz zgłosić. Zduny 10. (12565

Szwaczka
która pracowała w kuśnierstwie potrzebna. Generała Bema 4, parter. Schönke. (12540

Fryzjerka
może się zgłosić. Grunwaldzka 149. 22946

Chłopiec
uczciwych rodziców do posyłek potrzebny. Zgł. od godz. 5. Sozański, ul. Dworcowa 78. (12548

Potrzebna
od 1. 9. r. b. kucharka do hotelu. Reflektuje się na pierwszorzędne siły. Odpis świad. i pretensje skierować do „Hotel Dom Polski“ Wyrzysk. 22954

Służąca
potrzebna zaraz. Bydgoszcz, do 20 Stycznia nr. 12, Węglewska. (22925

Piekarza
samodzielnego poszukuję natychmiast, piec na drzewie. Laurentowski, Solec Kujawski. (22926

Frebianka
II kl. do dzieci zaraz potrzebna. Böhlke, Jagiellońska 9. (22919

Potrzebna
zaraz służąca do gotowania i zaopiekowania się 4-letnią dziewczynką, bez sprzątania i dużego prania. Dapińska, Semiradzkiego 9, p. (22909

Służąca
do pracy domowej oraz uczennica do kuchni zaraz potrzebne. Kocerka (ogród Patzera.) (22955

Uczciwa
i porządna dziewczyna, która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. 12568

Dziewczyna
15—18 lat do dziecka może się zgłosić. Mączyńska ul. Hetmańska 19. 22904

Służąca
najchętniej ze wsi może się zgłosić. Bielicka 36. 22918

Parę
chłopców i dziewcząt potrzeba. „Wiol“, Bydgoszcz Sienkiewicza 44. (12566

Służącej
do wszystkiego z dobremi poleceniami szukam. Klimczykowa, 20Stycznia nr. 11, I ptr. 22965

Służąca
potrzebna do dziecka, 16, 18 lat. Świętojańska 16. 12577

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
młoda, inteligentna, sierota poszukuje posady jako ekspedjentka z branży towarów krótkich i bielizny. Zgłosz. pod „J. Z.“ do Dziennika Bydgoskiego.

Gospodyni
poszukuje posady zaraz lub później. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. W.“ (12500

Dziewczyna
ze wsi umiejąca cośkolwiek szyć i gotować poszukuje posady od 1. 9. do wszystkiego. Zgłosz. od godz. 7—9 wieczorem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12526

Młynarz
czeladnik, kawaler, liczący lat 28, z długoletnią praktyką szuka posady, ewent. wżeniłby się, miejscowość obojętna, fachowiec dzielny w swym zawodzie. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Młynarz R.“ (22913

Sierota
młoda inteligentna szuka posady u bezdzietnego panstwa lub do pomocy w składzie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „25“. (12556

Syn
uczciwych rodziców lat 17 poszukuje posady jako uczeń w lepszem przedsiębiorstwie mechanicznem lub podobnem. Oferty do Dz. Bydg. sub „Syn U“. 22968

Zbożowiec
młody, energiczny, poszukuje posady zaraz w interesie zbożowym lub młynie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. F. G.“ (22939

Dziewczyna
mająca chęć wyuczyć się krawieczyzny, rzetelna i sumienna pragnie dobrej pani. Łask. zgłoszenia ul. Kujawska 120, u pana Straczkowskiego, W. Matusiak. (22922

Dziewczyna
z porządnej rodziny poszukuje posady do wszystkiego od 1. 9. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „P. M.“ 12569

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu w ruchliwem położeniu natychmiast. Of. pod „O. S.“ do Biura Ogłoszeń IRO, ul. Hermana Frankego 3. (22929

Piekarni
celem dzierżawy poszukuję zaraz. Miejscowość obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „R. Z.“ (22966

Garaż
do wydzierżawienia od od 1. 9. 28 r. przy ulicy Król. Jadwigi 4, wiadomość u gospodarza. (12545

Lokal
duży, z mieszkaniem, składami zajazdem wśródmieściu wydzierżawię. Of. pod „L. 2.500“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12541

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia i skład zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22889

Mieszkania
2—4 pokojowe poleca Pośrednictwo, Hetmańska 25. 12551

POKOJE

Panienki
szkolne przyjmuje na stancję, w domu tylko konwersacja francuska z prawdziwym akcentem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Akcent“. 22872

Pokój
2 pokoje z kuchnią poszukuję od gospodarza. Warunki na życzenie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „500 zł“. 22914

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 9. Kołłątaja 12, parter prawo. 12542

Pokoje
umebl. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 35. 12553

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem i utrzymaniem tylko dla inteligentnego pana do wynajęcia. Dworcowa 82, Biuro „Prawo“. 12530

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza 52. I ptr. prawo. 22916

Pokój
dobrze umebl. dla 1 lub 2 lepszych panów do wynajęcia. Kordeckiego 15, parter. (22921

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 110, ptr. prawo. (22902

Ważne dla rodziców!
Stancja dla uczni lub uczennic. Troskliwa opieka, blisko szkół, doskonałe odżywianie. Świętojańska 22, I ptr. lewo. 22910

Stancja
dla uczenicy w inteligentnym domu, troskliwa opieka, dobre odżywienie, fortepjan. Świętojańska 13 piętro lewo. (22917

Pokój
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Śniadeckich 11, oficyna, I ptr. wprost. 12570

Pokój
umebl., słoneczny z utrzymaniem dla solidnego pana w centrum. Kołłątaja 11, II prawo. 12560

Uczni
przyjmę na stancję, opiekę troskliwą zapewniam. Lipowa 3, II ptr. prawo. 12562

Przyjmę
uczni na stancję blisko gimnazjum. Chopina 7. 12557

Studentka
poszukuje od 1. X. 28 r. mieszkania z utrzymaniem i prawem korzystania z fortepianu najchętniej przy rodzinie francuskiej. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków, Toruń, skrzynka 15. 22948

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 19, II lewo. 12561

Pokoju
umebl. poszukuję. Konczewicz, Pod Blankami 21. 12558

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Śniadeckich 6, II ptr. pr. 12559

Pokój
umeblowany do wynajęcia ewtl. z utrzymaniem. Św. Trójcy 16, I. (22920

Pokoje
dla studentów. Jagiellońska 7a, p. p. (22970

RÓŻNE

Masaż
dyplomowany, chirurgiczny leczniczy, odtłuszczający, kosmetyczny. Cieszkowskiego 2, II piętro od godz. 12—3. 12525

Baczność!
Poszukuję wspólnika na jezioro około 1000 mórg. Potrzebne najmniej 2—3 tys. zł. Rybak Oszuścik, Sumin, poczta Łubiana, pow. Kartuzy, stacja kolejowa Lipusz-Kościerzyna. Na odpowiedź znaczek. 22616

Rutynowana
krawcowa domów paryskich szuka wspólniczki na Flous. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Flous“. (22871

Wypożyczę
gotówkę za jakąkolwiek posadę w gospodarstwie domowem lub obejmę mały interes na własny rachunek. Of. do Dzien. Bydg. pod „J. J.“ (22898

Poszukuję
spólnika (ę) z kapitałem 3.000 zł niezależne do powiększenia kawiarni. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „353“. 22949

Chłopczyka
posiadającego majątek zaadeptuje lub wychowa bezdzietne, inteligentne małżeństwo zapewniając troskliwą opiekę. Of. pod „Dom rodzinny“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 22971

5000 zł
za pewnym zastawem poszukuję, jako procent daję ładny umeblowany pokój z wolnem utrzymaniem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „460“. 12330

Zaginął
foxterjerek młody (suczka) biała czarną główkę. Prosi się oddać za wynarodzeniem. Bernardyńska 10, I ptr. prawo. 22915

W sprawie
wynajmu fortepianu proszę się zgłosić ul. Reja 2, wila. (12539

MATRYMONJALNE

Wojskowy
zawodowy, starszy wachmistrz, w średnim wieku, ożeni się z panną lub wdową do lat 28. Of. możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „S. L.“ (22889

Dwaj przyjaciele
rolnicy, lat 28—30 szukają żon. Panie serjo myślące raczą swe oferty złożyć w agenturze Dz. Bydg. Nakło. 22927

Kawaler
lat 25, zawód fryzjer, poszukuje panny posiadającej zakład fryzjerski lub odpowiedni majątek celem ożenku. Zgł. z fotografją, którą się pod honorem zwraca do Dz. Bydg. pod „K. F. 25“. 22942

Kawaler
lat 25, kupiec, rzymsko-katolik, poszukuje panny (majątek nie konieczny) celem ożenku. Zgł. z fotografją, którą się zwraca do Dzien. Bydg. pod „25 K.“ (22941

Wyswatam
przyjaciela mego, Wlkp., lat 37, wdowca z synkiem oficera czynnego, człowieka trzeźwego, o wielkich zaletach serca i umysłu, i proszę o oferty inteligentnych pań. Fotografja konieczna. Sprawę traktuje się honorowo. Anonimy bezcelowe. Poważne zgłoszenia skierować z pełnem zaufaniem do filji Dzien. Bydg. pod „Dla swata“. (22972

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Marszanka
wróciła z wakacji przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. 22653

Książek szkolnych
wielki wybór do wszystkich szkół. Nowe i używane. Zamiana. Sprzedaż. Kupno. Wypróbowane od siedmiu lat źródło. Kordeckiego la, I ptr. Książnica Samokształcenia. 22480

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Nowożeńcy!
Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Miód pszczelny
kontrolowany. pod gwarancją prawdziwy i dojrzały, w mniejszej i większej ilości poleca prezes Tow. kontroli miodu B. Schmidt w Babkowicach p. Pępowo (Pozn.). (22471

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Fasonowanie.
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Wróżka
chiromantka, mówi przeszłość, przyszłość. Kordeckiego 3 II l. Tramwaje dochodzą. (21862

6 fotografij
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. 12502

SPRZEDAŻE

Rzadka okazja.
Piękna wila prawie nowa, 5 pokoi, dużo ubikacji, weranda pod szkłem, pralnia, piwnice, drewnik, chlew dla kur, elektr. światło, wodociąg, duży ogród warzywno-owocowy (75 szlachetnych drzew owocowych) 5 minut od głównej i małej kolei Białośliwie. Nadaje się dla weterynarza, rencisty lub kupca. Of. Glitza, Białośliwie pow. Wyrzysk lub Stottmeister, Carwinden b. Schlobitten Prusy Wschodnie. Cena 35 000 zł gotówką. 22860

Dom
piętrowy solidnej budowy bez długu w stronie Zbożowego Rynku z placem do budowy wychodzący na dwa fronty sprzedam zaraz za 3 tys. dolarów. Wiadomość, Wiatrakowa nr. 8, Osińska. (12516

Dom
II piętrowy z 2 sklepami w centrum, cena 50 tys. zł. Dom II piętr. z 2 sklepami przy kupnie 3 pokoje i kuchnia wolne, cena 34 tys. Dom w lepszej dzielnicy nowoczesny, dochód roczny 19 tys. zł., cena 175 tys. zł oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 tel. 699. 22183

Majątek
1800 mórg w Poznańskiem w tym 600 mórg łąk Nadnoteckich z żywem martwem inwen. cena 370 tys. wpł. 160 zł., dzierżawa 1200 mórg w tem 180 łąki do objęcia, potrzeba 45 tys. zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków, młynów wodnych i parowych, poleca i przyjmuje świeże zlecenia, Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. 22185

Sprzedam
moje 98 morgowe gospodarstwo, 30 mórg dobrej łąki z torfem, 15 mórg dobrego pastwiska, reszta grunt średni, z żywym i martwym inwentarzem, 10 klm. od Bydgoszczy z powodu wyjazdu. Wpłaty 30 tys. zł. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. (22896

Dom
murowany masywny, I piętrowy o 8 pokojach i 2 kuchniach z zabudowaniami, ogród 4 morgowy warzywno-owocowy przy przystanku tramwajowym. Cena 45 tysięcy złotych. Pośrednicy nie wykluczeni. Wiadomość Biuro Ubezpieczeń Toruń, Mostowa 21. Tel. 331. Od godz. 9 rano do 3 p. p. 22557

Dom
z rolą, nowowybudowany masywnie, nadający się do każdego interesu, przy kościele z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Zgł. Konstanty Domachowski, Lipianki koło Jeżewa. (22755

Kamienicę
3-piętrową sprzedam, dochód 950 zł. Gordon, Gdańska 60. 12509

Wypożyczalnia
samochodów (powiatowe miasto Wlkp.) bez konkurencji, dwa nowoczesne samochody, wielkie mieszkanie, garaże, sad owocowy oddam zaraz z pow. zmiany w rodzinie. Do objęcia potrzeba około 12 tys. zł gotówki Zgł do Dz. B. pod „H. R. P." 22861

Okazyjna
sprzedaż za 3000 dolarów realność w Solcu Kujawskim składająca się z 1-go domu o 14 ubikacjach ze składem, II. domu o jednej hali przemysłowej, zabudowań gospodarskich murowanych, ogrodu i pola razem około 3 morgi tuż przy stacji. Zgłoszenia Gniezno, Chrobrego 32 Wawrzkiewicz. 22806

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 22887

Szafonierkę
sprzedam Gamma 8, I piętro lewo. (12469

Maszyna
do szycia mało używana na sprzedaż za 350 zł. Wiad. Henryka Dietza 1. I ptr. lewo. 22773

Ubranie
granatowe sprzнda Gamma 8, I ptr. lewo. 12467

Radjo
8 lampkowe ultradyna okazyjnie na sprzedaż. Skład mebli, M. Piechowiak, Długa 8. 22893

Rower
jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 22846

Sprzedam
4 ctr. miodu z własnej pasieki. Teofil Okonek, Wielk. Mędromierz, pocz. Tuchola. (22275

Szafa
żelazna na sprzedaż z 2 drzwiami nadająca się dla banku lub większego przedsiębiorstwa. Obejrzeć i warunki w firmie R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (2272

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 161, tel. 1449. 22496

Motor
ssąso-gazowy 30 K. M. fabr. Deutz, w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Motor". 22381

Motocykl
prawie nowy, $4^1/_2$ P. S. okazyjnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. B 22894

KUPNA

Kupię
notowane akcje. Oferty z szczegółami do Dz. Bydg. pod „Gotówka". (22365

Poszukuję
korzystnego kupna domu wprost od właściciela z wpłatą do 50 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Śródmieście". (22265

Dom
w Bydgoszczy, zaliczka 20—50000 zł kupię. Dokładne oferty uprasza Skowroński, Poznań, Jackowskiego 39. 22840

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Kupię
dom (wilkę). Zgł. inspektor poczt Petecki, Urząd Telegraficzny, Bydgoszcz. 12228

Kupię
zaraz stół składany. Of. do Dz. B. pod „H. Z." 22903

Gospodarstw
folwarków, majątków, poszukujemy do kupna lub dzierżawy dla poważnych reflektantów z gotówką. Załatwiamy sprzedaże spiesznie i fachowo. „Argus" Poznań, Piekary 18, Tel. 37-28. (22856

Włosie
końskie kupuje Fabryka Szczotek, ul. Śniadeckich nr. 45, tel. 1824. (12510

Park
obszaru do 40 mg. z zabudowaniem lub bez, poszukuję celem kupna. Pośrednictwo dopuszczone. Zgł. pod „U. U." do Dz. Bydg. 22684

Lokomobilę
używaną i w dobrym i użytecznym stanie 18—25 P. S. kupi Jan Konkol, Luzino, (Pom.) 22859

Kupię
lub wydzierżawię gospodarstwo 10—50 mg. Zgł. do Dz. B. pod „22866". 22866

Kupię
starą szybę do okna wystawnego wielk. 230×139 Borkowski SolecKujawski Rynek 22647

Kupię
sklep tow. kolonjalnych z przynależnem mieszkaniem. Warunek dobre położenie i zgoda właściciela domu. Zgłosz. skierować pod „O. Z. 105" do Dzien. Bydg. 22873

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Fortepjan do ćwiczeń wolny. Nakielska 19, II ptr. prawo. (22279

Lekcje
gry na fortepianie, udzielam dla początkujących. Cena niska. Chrobrego 7, I. ptr. lewo. (12519

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Uczęszczałam do Konserwatorjum w Gdańsku. Długoletnia praktyka. H. Wysocka, ul. Śniadeckich 21. (12263

POSADY WOLNE

Poszukuję
od 1. lub 15. 9. nauczyciela lub starszą nauczycielkę do jednego chłopca lat 9, przygotowanie do gimnazjum. Znajomość język. niemieckiego konieczna. Odp. świadectw wraz z podaniem warunków proszę przesłać majątek Gutowo, p. Radoszki, pow. Brodnica. (22290

Ucznia
młodszego przyjmę na stancję, troskliwa opieka. Chocimska 12, ptr. lewo. 12477

Bona
tylko z dobremi świadectwami, polski i niemiecki język, potrzebna. Of. z fotografją. R. Kaźmierska, Chojnice, Rynek 14. (22736

Poszukuję
zaraz na deputat kowala znającego się na reparacji maszyn i prowadzeniu garnituru parowego. Dom. Mrocza, pow. Wyrzysk. 22862

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Do traktora
(pługa motorowego) systemu „Hart-Parr" potrzebny zaraz dzielny, pilny i sumienny monter, który zarazem jest w stanie prowadzić 6-osobowy samochód. Hillar, majętność Grzybno, poczta Unisław, pow. Chełmno. 22756

Modniarka
do stroju kapeluszy tylko pierwszorzędna z dobremi świadectwami potrzebna od 1. września 1928. Dom Towarowy, Władysław Kaźmierczak, Lidzbark, Plac Hallera 28. 22758

Dzielny
pomocnik, dzielna ekspedjentka, do bławatów i konfekcji, oraz dzielny, prędki pomocnik krawiecki na wolne utrzymanie do poprawek męskiej i damskiej garderoby potrzebni od 15 września. Oferty z z podaniem wymaganej pensji, oraz życiorysem, odnośnych świadectw i fotografji nadsyłać M. Kaźmierczak Dom Bławatów, Brodnica nad Drwęcą. Nieuwzględn. podania zwrócę. 22867

Potrzebna
samodzielna krawcowa i pomocnica na stałą pracę i dobrą pensję, która pracowała w konfekcji damskiej. Długa 29, I p. 22912

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Krasińskiego 5, I ptr. lewo. 22864

Furmani
potrzebni do wywożenia drzewa opałowego z lasu do stacji. Zgł. Walenty Buba, Nakło. 22695

Posługaczka
lub służąca potrzebna zaraz do 2 osób, umiejąca dobrze gotować. Szroeder, Jagiellońska 3/4. (22877

Uczeń
do piekarni może się zaraz zgłosić. Kronszewski, mistrz piekarski, Rycerska 18. (12520

Starsza
służąca do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. IX. 28. Zgł. Kubińska, Grodzka 10-11 od 4—5 po poł. 22879

Służąca
uczciwa i pracowita może się zgłosić. Restauracja Kocerka (Patzer), św. Trójcy 8/9. 22874

Służąca
z dobremi świadectwami i gotowaniem potrzebna. Jana Kazimierza 3, skład kapeluszy. 22843

Poszukujemy
kilka młodych dziewcząt. „Argus" fabryka wyrobów metalowych i drzewnych. Jagiellońska 11. 12532

Fryzjerka
na stałą posadę może się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. (22897

Potrzebne
panienki do szycia damskich płaszczy. Hetmańska 26. 22870

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna od 1 września. Śniadeckich 56, Adamczewska. 12214

Służąca
starsza, kochająca dzieci i do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami potrzebna. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12531

POSADY POSZUKUJĄ

Aptekarski
pomocnik przyjmie kondycję w aptece 1. IX. Adres Roman Gajewski, Toruń, Lelewela 26. (22811

Mechanik
kierownik warsztatu, elektrowni, garażu lub remizy, zna różne typy samochodów, motorów, walców drogowych, motorów „Desla", szuka posady kierownika Przyjmie również posadę kierowcy, tylko na lepszym samochodzie. Of. z podaniem warunków, Toruń, Piekary 13, Wiśniewski. (22809

Który
z panów rzeźników nie przyjąłby panienkę w 18 roku z lepszej rodziny, biegłą w liczeniu i polskim i niemieckim języku jako uczennicę. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Szubinie pod „Uczennica". (22725

Wychowawczyni
z ukończoną Szkołą Wydziałową oraz kursem kroju szycia i haftu (wychowana w klasztorze) poszukuje posady od 1. IX. br. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod Adamska, Bydgoszcz-Brdyujście Witebska 18. 12489

Początkująca
biuralistka znająca książkowość, korespondencję i stenografję polską, pisanie na maszynie poszukuje posady. Oferty proszę skierować pod „16". 22757

Przedsiębiorca
budowl. który dłuższe lata pracował samodzielnie poszukuje posady jako podmistrz. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Szubinie pod „Podmistrz". (22727

Maturzysta
poszukuje od 1. IX. odpowiedniej posady. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Maturzysta". (12508

Szukam
posady za kaucją jako inkasent lub woźny. Of. proszę składać pod „M. K" do Dz. B. 22869

Duet
lub trio do kina wolne. Of. pod „Trio" do Dz. B. 22895

Pani
przystojna i sumienna poszukuje posady jako początkująca bufetowa. — Miejscowość obojętna. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Zdolna". (22885

Dziewczyna
z wioski zna gotowanie poszukuje posady. Of. pod „Sumienna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12521

Poszukuję
posady stróża, woźnego lub obejmę zastępstwo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. K. 2." 22890

Maszynistka
biegła w języku polskim i zna prace biurowe poszukuje posady od 1. 9. lub 15. 9. 1928 r. Zgłosz. do Dzien. B. pod „Maszynistka". 22865

Gospodyni
która pracowała samodzielnie w hotelach poszukuje odpowiedniej posady lub u samotnego pana. Of. do Dz. B. pod „T. Z. M." 22844

DZIERŻAWY

Dzierżawy
młyn mniejszy w mieście oddam w dzierżawę 5 tys. zł, gospodarstwo 60 morgowe dzierżawa 5 tys. zł, 120 mórg gospodarstwo, dzierżawa 8 tys. zł. Restauracja natychmiast do wydzierżawienia 7 tys. zł. Interes skład kolonjalno-delikatesów z urządzeniem mieszkaniem 3 pokojowem i łazienką, w dobrym punkcie 5 tys. zł jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjm. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Magazyn
ca. 200 □ mtr. od 1. września b. r. do wynajęcia. W. J. Łuczkowski, Dworcowa 70/71, tel. 184. (22261

Garaże
zbudowane podług ostatnich wymagań, w centrum miasta do wynajęcia. Wiadom. ul. Sienkiewicza 7, u portjera. 22661

Wydzierżawię
bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo handlu ziemiopłodami, nawozami sztucznemi i towarami kolonjalnemi. Do objęcia potrzeba ca. 30.000 zł. Zgłoszenia do admin. Dz. Bydg. pod „3333". (22760

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania. Dzierżawę płacę 1—2 lat naprzód. Św. Trójcy 15, II ptr. lewo. (12505

Poszukuję
dla moich lokatorów 2 mieszkania po 1 pokoju i kuchnię za odstępnem w Bydgoszczy. Zgłosz. Brzoskowska, Wzgórze Dąbrowskiego 5. (12511

Stajnia
do wydzierżawienia. Grunwaldzka 143, apteka. 22841

POKOJE

Pokoje
dla uczni do wynajęcia. Dworcowa 18c III p. lewo. 12499

Za skromne
umeblowany pokój wyuczy nauczycielka stenografji polskiej i niemieckiej. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „55453". (22818

Pokój
frontowy balkonowy dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 21885

W Tucholi
poszukuję pokoju umebl. przy porządnej rodzinie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Tuchola". 22878

Pokój
dla lepszych 2 panów z całem utrzymaniem, lub 3 panien wyższych szkół z opieką i fortepjanem od 1-go. Dolina 25 I p. przy Placu Poznańskim. 22882

Pokój
umeblowany dla starszej pani lub pana do wynajęcia. Gdańska 94, II p. l. 22891

Pokój
umeblowany z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia od 1 września. — Wileńska 3, II ptr. lewo. 12522

Przyjmę
ucznia od lat 12—16 na stancję z całodziennem utrzymaniem od 1 września. Chocimska 12, parter l. (12523

1 lub 2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Ul. Mazowiecka 44, II piętro prawo. (12517

Pokój
umeblow. z osobnem wejściem. Toruńska 187, II p. prawo. 22886

Przyjmę
uczni na stancję z utrzymaniem. Gdzie? wskaże filja Dz. B. 12504

Pokój
dla 2 panów. Bocianowo nr. 27a, parter. (22847

Pokój
dobrze umebl. dla solidnego pana wynajmę. Jagiellońska 29 I. (125[illegible]

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (12554

Pokój
umebl. w ładnej willi do wynajęcia. Wyspiańskiego 6. (12565

Pokój
umebl. od 1. 9. do wynajęcia. Kołłątaja 10, parter. 12450

Pokój
umebl. od 1. 9. Plac Piastowski 4, I pt. (12515

Uczeń
piekarski potrzebny. Kujawska 112. (22842

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II piętro prawo. 12503

Pokoje
umeblowane z utrzymaniem dla uczni lub uczennic, albo 2 panów wynajmę. Chrobrego 15 I ptr. l. 12513

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Mierzuchowska, Warszawska 5. (12512

ROZMAITE

Pensjonat
piękna lesista miejscowość, pokoje na wrzesień wolne. Prądy, „Wila Toska". (12456

Fortepjan
do ćwiczeń wynajmę ul. Gamma 8, I piętro lewo. 12468

Skradzioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Sobucki unieważniam. 22824

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Z 15,000—20,000
kapitałem przyjmę czynny udział w poważniejszem przedsiębiorstwie, obojętnie której branży. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „I. R. 15". (22880

3000—5000 zł
na I hipotekę poszukuję zaraz. Of. do Dz. B. pod „3—5". 22839

W niedzielę
dnia 26. 8. 28. pewien chłopak, który płacił za towar obcą walutą nie czekał za resztą, prawdopodobnie pieniądze pochodzą z kradzieży. Poszkodowani zechcą się zgłosić w przeciągu 3 dni. Kiosk Jagiellońska 21. 22800

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr, kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (22176

Pieniądze
wypożyczę za próżny pokój lub mieszkanie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „900". (12529

Inwalidzką
książeczkę zgubioną na nazwisko Franc. Granelski, Bydgoszcz, Bielawki, ul. Leśna 30, unieważnia się. 22838

Przed 14 dniami
zginęła w lokalu Rios czarna laska, srebrna rączka i oznaczona nazwiskiem. Oddać w lokalu Rios. (12506

MATRYMONJALNE

Blondynka
sympatyczna posiadająca 3 pokojowe mieszkanie umebl. szuka dla braku znajomości inteligentnego pana od lat 34 poważnie myślącego panowie urzędnicy na wyższych stanowiskach mają pierwszeństwo. Zgł. możliwie z fotografją pod „Sympatyczna" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12533

✝

Dnia 25 sierpnia 1928 r. o godzinie 20 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, siostra i teściowa

ś. p. z Wirkusów

Marjanna Theermanowa

w 52 roku życia.

Rodzina.

Bydgoszcz, Duisburg, w sierpniu 1928.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek 28. 8. o godz. 5½ z kapliczki starego cmentarza. (22863

Wszystkim tym, którzy raczyli zaszczycić swoją obecnością i brali udział w pogrzebie, oraz za tak liczne wieńce złożone na grobie ś. p. syna naszego, dobrego męża i ojca, wnuka, zięcia, szwagra i kuzyna, a szczególnie tak wielce lubianemu X. Dr. Rydlewskiemu za tak szczere słowa wypowiedziane nad grobem, w asyście księży Łapki i Szymańskiego, którzy oddali przysługę i hołd duchowny tego świata, Towarzystwom ze sztandarami i wieńcami, Placówce Hallerczyków i Okręgowi Delegacji z Torunia, Współpracownikom Urzędu Drogowego, Zrzeszeniu Administracji Technicznej, Warsztatów i Parowozowni Okręgu Bydgoskiego, Tow. Śpiewu Kolejarzy, Tow. Śpiewu Harmonji które wykonały pienia żałobne nad grobem ś. p.

WACŁAWA

oraz Orkiestrze Kolejowej i Zarządowi Chorągwi Hallerczyków składa niniejszem najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Rodzina Chmielewskich.

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1928 r. (22974

Podziękowanie.

Wszystkim tym Obywatelom **miasta Szubina**, którzy szczerze współczuli **z nami i złożyli** tak nader liczne kwiaty i wieńce na trumnie naszego nam przez nieubłaganą śmierć zabranego synka **Wiktora** oraz za udział **w** pogrzebie jak i wsystkim Krewnym i Znajomym składamy z tego miejsca **serdeczne podziękowanie.**

Sylwester i Agnieszka Grusowie.

Szubin, dnia 24 sierpnia 1928 r. (22969

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 10.30 przed połud. sprzedam przy **ul. Dworcowej nr. 18c** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, leżankę, stół.

22962) **Kucharz,** kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 9.00 sprzedam przy **Placu Piastowskim 12** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę, lustro, mały stoliczek.

22964 **Kucharz,** kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 11.00 przed poł. sprzedam przy **Nowym Rynku 10** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

szafę do książek, biurko z fotelem

22973) **Kucharz,** kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 10.15 przed poł. sprzedam przy **Placu Poznańskim nr. 10** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

garnitur wiklinowy i kanapę, 2 fotele, leżankę, lustro i komodę

22961) **Kucharz,** kom. sąd. z pol.

Teatr Miejski

poszukuje (22953

pokoi umeblowanych.

Zgłaszać się należy do kancelarji teatru od 10—2 i od 2—8. 22953



Na raty

miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16.66



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
8645 **Telefon 142.**
Wysyłka pozamiejscowa

Łupek naturalny

najlepszej jakości w ładnym modroczanym kolorze dostarczamy tak tanio jak **Eternit.** Nie potrzeba zatem swą nową budowę zniekształcić materjałem sztucznem. 22656

Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej i destylacja smoły
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Odciski

szybko i pewnie usuwają bez bólu

plasterki „RAZ - DWA - TRZY“

Cena 1,25 zł, sprzedają drogerje i apteki.
St. Müller, laborat.
Poznań 1.
14896

Używana ogniotrwała

kasa

do pieniędzy korzystnie na sprzedaż. (22932

Bracia Leitreiter
Inowrocław.



Ogród „Resursy Kupieckiej“
Jagiellońska 25 Jagiellońska 25

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

Dziś wtorek zmiana programu.

Sensacja!

Jako specjalny dodatek gościnne występy

BEN-ZUDA

Jasnowidz — Fakir — Telepata

Z powodu nadzwyczaj obszernego programu początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

Wstęp tylko 50 groszy.

W razie niepogody na sali. (22930

Na szosie, na wysokości **Wirzchucina Kraińskiego wypadł nam z auta** z powodu defektu motoru 22957

czarny, skórzany kufereczek.

Za wysokiem wynagrodzeniem oddać u aptekarza **B. Kazimierskiego**
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 5.

Kuchnia Prywatna Gresslera

poleca się znów od poniedziałku, dnia 3-go września do wykonania wszelkich **zamówień wchodzących w zakres sztuki kulinarskiej.**

Zamówienia **nawet pozamiejscowe** proszę wcześnie uskutecznić. (22923

Stanisław Gressler, kuchmistrz
Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 12.

Kupimy natychmiast w Bydgoszczy

wilę lub dom

tylko w centrum położony, Gdańska, Dworcowa lub Długa itp. Warunek wolne większe mieszkanie 5—6 pokoi i przynal. na I lub II piętrze.

Łaskawe zgłoszenia z dokładnem podaniem ceny, hipotek etc. pod **„Spółka Przemysłowa“** do eksp. Dzien. Bydgoskiego. (22486

Piekarnia

22950

z gospodarstwem 28 morgowem wraz z żywym i martwym inwentarzem **zaraz na sprzedaż.**

A. Solarski, Paterek, koło Nakła.

Do mego **składu bławatów poszukuję** zaraz lub od 1. 9. br.

ekspedjenta(kę)

tylko pierwszą siłę, która w poważnych firmach pracowała.

Zgłoszenia tylko pisemnie z odpisami świadectw, podaniem referencji i pretensji. (22928

R. Popławski
Bydgoszcz, ul. Długa 53/54.

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.

(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“)
ul. Poznańska 30.



Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszcze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Poszukuje się zaraz dzielnego

kamieniodrukarza

oraz **maszynisty kamieniodrukarza**

reflektując tylko na pierwszorzędne siły.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę skierować do Adm. Dziennika Bydgoskiego pod „E. H. M.“

W administracji miejskiej potrzebny jest

młodszy technik budowlany

obeznany z budownictwem pod- i nadziemnem.

Pobory wed'ug umowy 22952

Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys, odpis świadectw z dotychczasowej praktyki i kwalifikacyj etc. należy bezwłocznie nadesłać.

Magistrat w Starogardzie.

Sekretarza

inteligentnego, samodzielnego o szerszej inicjatywie **poszukuje**

Automobilklub Wielkopolski

oddział w Bydgoszczy.

Zgłoszenia pod „A. W.“ do Dzien Bydg.

Inżynier

ewentualnie technik budowlany

na roboty naziemne z większą praktyką, znający obliczenia konstr. żelbet. jak też roboty podziemne **poszukiwany do Bydgoszczy**

Oferty z odpisami świadectw i życiorysem w polskim i niemieckim do Dziennika Bydgoskiego pod „22960“ (22960

Stenotypistka

znająca dokładnie język polski i niemiecki oraz stenografję, **potrzebna natychmiast.** Własnoręcznie napisane oferty z odpisami świadectw, dołączoną fotogtafją i podaniem warunków przy wolnem mieszkaniu, opale i światle uprasza **Fabryka Krzeseł Gościcino** Spółka Akcyjna w **Gościcinie (Pomorze).** (22295

Handlowca i korespondenta

z lepszem wykształceniem szkolnem, władającego także językiem niemieckim w słowie i piśmie, możliwie z praktyką w fabrykach maszyn i składach żelaza do możliwie natychmiastowego wstępu.

Oferty w polskim i niemieckim języku z podaniem życiorysu, pensji i odpisami świadectw. (22005

Born & Schütze, Toruń
Fabryka maszyn i kotłów.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.